

# Przeгляд

## PIASECZYŃSKI 3 (1) 2013



## Newralgiczny wyjazd

### PIASECZNO

Podczas ostatniej sesji rady najwięcej czasu poświęcono wyrażeniu zgody na sprzedaż przez Burmistrza działki pod rozbudowę centrum handlowego Auchan.

Po długich dyskusjach, temat odłożono do przepracowania w komisjach problemowych rady.

To ostatnia z trzech gminnych działek, których pozyskaniem zainteresowane jest Auchan. Na sprzedaż dwóch poprzednich Radni wyrazili już zgodę, zaś Burmistrz jest w trakcie prowadzenia negocjacji z koncernem na temat warunków sprzedaży. To ostatnie „trzymanie”

Auchan, jakie mamy – dopóki Burmistrz nie wynegocjuje korzystnych dla gminy zapisów, wstrzymajmy się ze zgodą na sprzedaż tej działki – argumentowali Radni.

### Auchan z widokiem na Puławską?

Rozbudowa centrum handlowego wiąże się siłą rzeczy ze wzmożonym ruchem aut i pieszych. Pierwszym tematem, który przykuł uwagę Radnych, stał się wyjazd z Auchan na ulicę Geodetów. Obecnie funkcjonująca droga miała być pierwotnie jedynie ciągiem serwisowym na czas budowy estakad nad Puławską, tymczasem stała się normalnym wjazdem i wyjazdem, co siłą rzeczy spowalnia ruch na i tak zakorkowanej Geodetów.

*dokończenie na str. 2*



### PIASECZNO

Na przekór pogodzie – kiermasz wielkanocny – str. 6

### GÓRA KALWARIA

Misterium Męki Pańskiej – str. 7

### PIASECZNO

Marzanna odchodzi, wiosna nadchodzi – str. 6



**MIESZKANIA**

**PIASECZNO Osiedle Bema IV**

5 minut do stacji PKP

**Arche** Biuro Sprzedaży: Puławska 361, 02-801 Warszawa 507-113-114 506-108-109 22 319 80 80 www.arche.pl 512-110-823

Budujemy od 1991 r.

**ZAMIESZKAJ JUŻ DZIŚ!**

**Akcyjny Zakątek**

PIASECZNO  
ul. Wojska Polskiego 58

Ceny od **4800** zł/m<sup>2</sup>

**www.pideweloper.pl**  
tel. 22 737 13 16

BIURO SPRZEDAŻY  
ul. Gościńiec 5a, Wola Gołkowska

# Newralgiczny wyjazd

dokończenie ze str. 1

– Kanalizujemy Auchan na Puławską a nie na Geodetów – wnioskował Radny Wierchowski. – To kluczowy wyjazd dla Józefostawia, Julianowa i Chylczek – nie wyobrażam sobie, że nasz jedyny wyjazd w stronę Warszawy zostanie zablokowany – wtórowała Radna Nowocin Kowalczyk.

Burmistrz Lis poinformował z kolei, że są już prowadzone rozmowy, wspólnie z Gminą Lesznowola, na temat rozbudowy wyjazdu z Geodetów na Puławską i że market bierze w nich aktywny udział. – Auchan i tak się rozbuduje, a my możemy przeprojektować wyjazd na Puławską albo zostać jak jesteśmy. Dyskusję na temat skrzyżowania ujęcia Radny Wierchowski przypominając, że docelowe rozwiązanie komunikacyjne dla tego rejonu to węzeł komunikacyjny zlokalizowany około 100 metrów dalej w stronę Warszawy, co czyni debatę nad rozbudową obecnego skrzyżowania absolutnie bezcelową. – Zostawmy Auchan z wyjazdem tylko na Puławską, który spokojnie obsłuży generowany obecnie ruch – wniosowała Radna.

Krzysztof Dynowski

## Planowane korzyści

Jaka korzyść wyniknie z tej rozbudowy dla Gminy – pytał Radny Wierchowski – Nie możemy oddać tego terenu walkowerem. Wiceburmistrz Putkiewicz odparł, że szanuje doświadczenie pragmatyka, niemniej wolałby „trzymać” Auchan planem zagospodarowania, który reguluje niektóre z poruszanych w dyskusji kwestii, niż korzystać w tym celu z gruntu gminnego. – Rozbudowa Auchan niesie za sobą nowe funkcje dla naszej społeczności oraz dodatkowe dochody z tytułu podatków – ripostował Wiceburmistrz.

Pod koniec dyskusji Radna Nowocin Kowalczyk zwróciła uwagę, wykorzystując doświadczenie, jakim negocjator, że to „ostatnie trzymanie” jakim Gmina dysponuje wobec Auchan, nasza ostatnia karta przetargowa. – Wycofajmy uchwałę z dzisiejszego porządku obrad, pocejawadziej sieci to celowe – bądź nieświadome (nie wiem, co gorsze) „utrudnianie życia małym przedsiębiorcom i sklepikarzom”, żeby ująć to możliwie kulturalnie.

## Moim zdaniem

W „normalnym” systemie, samorząd, na przykładzie omawianego tematu, ma dwa zadania - reprezentować interes mieszkańców, którzy mogą w negatywny sposób odczuć skutki planowanej inwestycji oraz, co nie mniej ważne, raczej wspierać i ułatwiać działania biznesu - oczywiście w granicach prawa. Pierwszy z punktów jest w omawianym przypadku spełniony, drugi - już niekoniecznie.

Jak to!?! - zakrzyknie oburzony obywatel - gmina ma jeszcze ułatwiać i sprzyjać inwestowaniu Auchan? Lepiej by chodniki pobudował! Zamiast ludziom pomagać, będą kabzę marketom napychać!

Zgoda, wyrażanie zgody, czy też brak sprzeciwu, na lokowanie w centrum miasta marketów pewnej owadziej sieci to celowe – bądź nieświadome (nie wiem, co gorsze) „utrudnianie życia małym przedsiębiorcom i sklepikarzom”, żeby ująć to możliwie kulturalnie.

Akurat Auchan, jako jeden z niewielu inwestorów, dokonał całkiem sporych inwestycji, mających na celu usprawnić komunikację swoich klientów z Piasecznem bądź Warszawą. Proszę sobie porównać inwestycje developera. Jakiegokolwiek. Gdzie nowe ulice, prawoskręty, poszerzenia dróg? Gdzie odpowiednia ilość miejsc parkingowych?

Nie chcę tutaj w jakikolwiek sposób gloryfikować giganta, zwłaszcza, że prywatnie mam bliżej do kolorowego owada. Ale, skoro nie wypaliło z Irlandczykami, skoro nie mamy już terenu po starej zajezdni, a jedynymi pewnymi inwestycjami w najbliższym czasie są kolejne bloki i osiedla, może warto, w interesie wszystkich mieszkańców, jeżeli nie pomagać, to przynajmniej nie przeszkadzać w budowie dużego centrum handlowego i kina?

Krzysztof Dynowski

## PIASECZNO

### Ciepła pożyczka

Podczas sesji Radni ciepło wypowiedzieli się o pożyczce, nomen omen też na ciepło. A w zasadzie na rozbudowę sieci ciepłowniczej w Piasecznie. Prezes PCU argumentował, że zwrot pożyczki i amortyzacja inwestycji nie wpłyną na obciążenia względem użytkowników sieci. Radni zgodnie argumentowali, że rozbudowa jest potrzebna, że ciepło powinno być tańsze i że z PCU gmina ma dobre doświadczenia i nie ma powodu, aby nie pomóc im w tym przedsięwzięciu. Kropkę nad i postawił burmistrz argumentując, że środki zabrane z innych zadań nie wpłyną na ich opóźnienie, gdyż i tak pieniądze te nie zostaną wydane w tym roku.

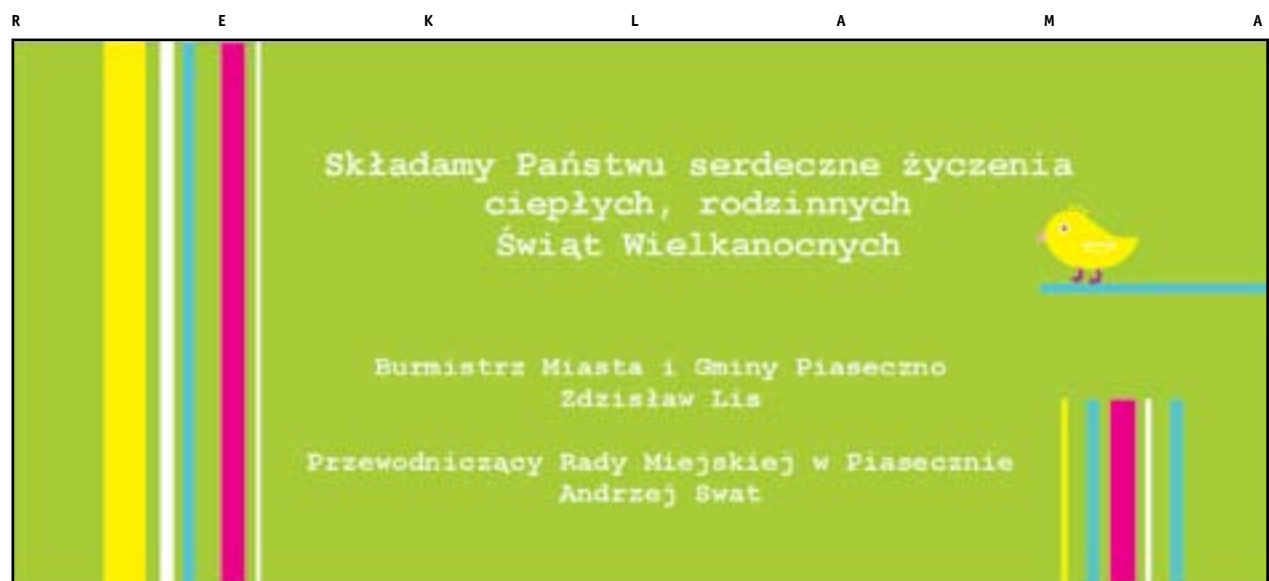
### Pieniądże na zimę

Radni przeznaczyli kolejne 1,5 miliona złotych na zimowe utrzymanie, co oznacza, że aura była dla nas w tym roku nieco bardziej sroga, niż zakładano przy planowaniu budżetu. Można mieć tylko nadzieję, że to ostatnia taka uchwała i już wkrótce zamiast na zimowe utrzymanie, będziemy wydawać pieniądze na koszenie świeżej trawy i grabienie liści.

### Plany na rekreację bez reklam

Jak zapowiedział wiceburmistrz Putkiewicz, zgodnie ze sphywającymi wnioskami mieszkańców, do planów sukcesywnie wprowadzane są zapisy eliminujące reklamy z przestrzeni publicznej. Pozostając w temacie planów, trzeba też zaznaczyć, że przyjęto koncepcję zagospodarowania Górek Szymona, która została ciepło przyjęta i napawa radnych optymizmem i radością, czego i my możemy sobie docelowo życzyć.

KD



# Developer w cieniu wspólnoty

## PIASECZNO

Podczas sesji miał miejsce kolejny etap dyskusji nad skargą wspólnoty mieszkaniowej „Pod Dębem” w sprawie lokalizacji parkingów na planowanej obok inwestycji.

Niewielką większością głosów skargę oddalono. Przedstawiciele mieszkańców zapowiedzieli zgłoszenie sprawy do organów wyższego szczebla.

Przedstawiciel mieszkańców, niczym w mowie oskarżycielskiej, już na początku dyskusji zastrzegł, że jeżeli oddalicie Państwo naszą skargę, weźmiemy także na siebie odpowiedzialność za ten temat. Przypomniał, że

obowiązkiem inwestora jest zapewnienie miejsc parkingowych, zaś gmina nie ma prawa oddawać własnego terenu pod prywatną inwestycję. Opinie Radnych były mocno zróżnicowane.

### Parking nieobowiązkowy

Inwestor ma zapewnić na swoim terenie parkingi. Jeżeli brakuje mu miejsca, musi zmienić projekt budynku i wygospodarować dodatkowe metry na parking - argumentował Radny Mucha, przypominając swoją interpelację na temat parkowania na ulicy Rynkowej.

Inwestor w tym przypadku nie musi - ripostował Piotr Obłoz, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Ładu Przestrzennego - na tym terenie obowiązuje plan z 1998 roku, zgodnie, z którym nie ma obowiązku zapewnienia miejsc parkingowych.

Jednocześnie Radny zestawiał ze sobą planowaną inwestycję z rozwiązaniem przyjętym przez skarżącą wspólnotę. W przypadku „Pod Dębem” mamy odpowiednio budynek, parking dla klientów punktów usługowych, ogrodzenie zamykane na noc i dopiero za nim chodnik, który de facto służy wielu mieszkańcom, jako miejsce postojowe.

W przypadku nowej inwestycji ustalono, że zarówno chodnik jak i parking będą ogólnodostępne, oraz że logiczniej będzie umiejscowić chodnik przy budynku a parking przy drodze.

Krzysztof Dynowski

## Przeгляд

Wydawca: Edmond Investments sp. z o.o. 05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 30

Redaktor naczelny Grzegorz Szestowski g.szestowski@przeглядpiaseczynski.pl

redakcja: Krzysztof Dynowski k.dynowski@przeглядpiaseczynski.pl

Kamil Korbik Kamil.korbik@przeглядpiaseczynski.pl

Agnieszka Piechowska z.piechowska@przeглядpiaseczynski.pl

redakcja@przeглядpiaseczynski.pl tel. 731-163-646

reklama reklama@przeглядpiaseczynski.pl tel. 731-163-644

Ogłoszenia drobne drobne@przeглядpiaseczynski.pl

www.przeглядpiaseczynski.pl

Opracowanie graficzne/lamanie: www.studiofuria.com.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skróto.

Nakład 20 000 egzemplarzy Zasięg Powiat Piaseczyński

Część dochodu z reklam przekazujemy fundacji Ewy Lubianiec Pomóż Dorosnąć.

## Przeгляд

# Najnowsze śmieci

## PIASECZNO

Kolejne zmiany w regulaminie utrzymania czystości zafundowali nam na ostatniej sesji radni. Nowe zapisy, to tym razem załuga służb Wojewody Mazowieckiego. Co znów zmieniono?

Najwięcej zmian polegało na wykreśleniu zapisów, które dublują się z tymi zawartymi w dokumentach wyższego szczebla. Teoretycznie więc uproszczono prawo, praktycznie jednak każdy z nas, poza zaznajomieniem się z lokalnym, piaseczyńskim regulaminem utrzymania czystości, powinien dodatkowo zgłębić tajniki chociażby ustawy o odpadach, że o wojewódzkich programach gospodarki odpadami nie wspomnę.

## W Krócej i prościej

W pierwszym rządzie usunięto z regulaminu słowniczek pojęć - jest on wprowadzony w samej ustawie o odpadach. Zniknął zapis o konieczności zamiatania, grabienia, zmywania i zbierania zanieczyszczeń oraz niezwłocznego usuwania z terenu nieruchomości materiału rozbiórkowego i resztek materiałów budowlanych. Wykreślono też zapis mówiący o konieczności „bieżącego sprzątania terenu nieruchomości, w szczególności niezwłocznie po zakończeniu działalności w danym dniu”.

Powyższe zmiany wydają się być merytorycznym krokiem w słuszną stronę i ukróceniem zapełnionych naszymi urzędnikami do kontrolowania wszystkiego, co do gody i centymetra.

## W Blżej natury

Zniknął zakaz karmienia ptaków w obrębie publicznych parków miejskich, więc nadal będziemy mo-

gli obserwować osoby, które w ciepłe popołudnie będą wysypywać okruszki chleba gołębiom i rzucić całe pajdki kaczkom i łabędziom na stawie w parku miejskim.

Wycięto również zakaz wypalania traw i spalania liści, z dopuszczeniem palenia suchych gałęzi w celach rekreacyjno-spożywczych. Teraz zastosowanie będą miały przepisy wyższego rzędu. Jakież?

Zgodnie z uzyskanymi w rozmaitych instytucjach (Ministerstwo, Urząd Wojewódzki i Marszałkowski) informacjami, gałęzie, które celowo utniemy czy też specjalnie przywieziemy, celem napalenia ogniska, nie są traktowane jako odpad - wszak to nie śmieć, którego mamy się pozbyć, a cenny materiał, którym chcemy sobie zapewnić ciepło, światło i - potencjalnie - podgrzać kielbasy czy ziemniaki. W związku z tym, nie mają tu zastosowania przepisy o odpadach.

Ku wielkiej uldze czworonogów, kosztami opieki nad zwierzętami, których właściciela nie da się ustalić, nie będzie obciążony owo właściciel-widmo.

## W imię języka polskiego

Na marginesie chciałbym wystosować mały apel do gminy o należny szacunek dla języka ojczystego. Otóż, po napisaniu kilku artykułów na temat śmieci w Piasecznie, z których dwa ostatnio to „Nowe, lepsze śmieci” oraz aktualny „Najnowsze śmieci”, powoli kończą mi się pomysły na gradację nazewnictwa tekstów. W zanadrzu mam już tylko „Jeszcze nowsze śmieci” oraz „To już ostatnie najnowsze śmieci”. Zmiany następujące z miesiąca na miesiąc wymuszają karygodne nagięcie zasad języka polskiego. Uprzejmie proszę o jedną, dobrą, ostateczną wersję regulaminu.

Krzysztof Dynowski



# Burmistrz pożyczka z dworca i szkoły

## PIASECZNO

W trakcie przygotowań do marcowej sesji Rady Miejskiej w Piasecznie radni dostali do zaopiniowania dwie zadziwiające uchwały, obie związane z użyczeniem przez Gminę nieoprocentowanej pożyczki PCU na 7 milionów złotych, kosztem dróg i szkoły w Zalesiu Górnym.

Przedsiębiorstwo Ciepłowniczo-Usługowe „Piaseczno” Sp. z o.o., bo tak brzmi jego pełna nazwa, wystąpiło do Gminy o udzielenie pożyczki. Burmistrz zwrócił się do radnych z propozycją zablokowania w budżecie do końca I kwartału 2014 roku łącznie 7 milionów złotych na potrzeby Przedsiębiorstwa.

Burmistrz nie posiada w rezerwie tylu pieniędzy, więc aby zabezpieczyć tak pokaźną kwotę, należy ograniczyć wydatki. Propozycja sprowadziła się do zaniechania nowych inwestycji w tym: remontu dworca PKP, dróg gminnych oraz rozbudowy szkoły w Zalesiu Górnym. Z zaplanowanych w 2013 roku na inwestycje w oświacie 15 milionów złotych, burmistrz zaproponował zdjęcie 4, czyli ponad 25 procent. Tylko dzięki przytomności umysłów i twardej postawie radnych, pomysł ten nie wszedł w życie. Ostatecznie Rada zgodziła się zabezpieczyć dla PCU nie 7 a 5 milionów, ujmując 1 milion z budowy

szkoły w Zalesiu Górnym, 1 z „rezerwy ogólnej” i 3 z remontu dworca PKP i dróg gminnych.

## W Kontrowersje pożyczki

Jeden pomysł niesie ze sobą co najmniej dwa sygnały. Pierwszy to taki, że nastąpiła swoista aberracja w stosunkach między Gminą Piaseczno a podległymi jej spółkami. Jakims dziwnym zrządzeniem losu nikt nie zauważa, że PCU jest spółką prawa handlowego i rządzi się system zarządzania samorząd gminny. W tym miejscu należałoby poddać szerszej analizie system zarządzania samorząd gminny. W tym miejscu należałoby poddać szerszej analizie system zarządzania samorząd gminny. W tym miejscu należałoby poddać szerszej analizie system zarządzania samorząd gminny.

Drugim sygnałem, znacznie bardziej niepokojącym i bezpośrednio dotyczącym mieszkańców jest to, że szumnie zapowiadane inwestycje przesuwają się w bliżej nieokreślonej przyszłości, a burmistrz dopuszcza ewentualną możliwość zmniejszenia inwestycji oświatowych nawet o 25 procent. Podob-

nie dramatycznie przedstawiają się wydatki na rozbudowę sieci dróg, z których zabrano łącznie 3 miliony złotych.

## W Nie umiemy wydawać?

I nawet jeśli przyjąć tłumaczenie burmistrza, że inwestycje nie zostaną opóźnione, bo tych pieniędzy i tak nie wydamy w tym roku, rodzi się kolejne pytanie - dlaczego? Dlaczego jeszcze kilka miesięcy temu burmistrz wpiął te pieniądze do budżetu z zamiarem ich wydatkowania, a dziś - w połowie marca - twierdzi, że nie uda mu się ich wydać do końca 2013 roku? Nasuwa się tylko jeden wniosek, pieniądze są, tylko urząd nie potrafi ich wydać w sposób wskazany przez Radę, a burmistrz próbując ukryć brak skuteczności, pożyczka kasę gminnej spółce.

I jeszcze jeden drobny kamyczek do zagruzowanego ogródka. Uchwała budżetowa w części dotyczyła redukcji inwestycji w infrastrukturę oświatową (szkoła). Coś mi się nieśmiało majaczy, albo raczej jestem już absolutnie pewien, że Rada Oświatowa ma opiniować uchwałę budżetową w części dotyczącej oświaty. Albo miała i w przeciagu niecałego miesiąca od jej powstania arbitralnie zmieniono zasady jej funkcjonowania.

Grzegorz Szestowski



# Nowe ceny wody i ścieków

GÓRA KALWARIA

Od kwietnia mieszkańcy Gminy Góra Kalwaria zapłacą więcej za wodę. Podrożeją także ścieki. Mimo to Góra Kalwaria nadal pozostaje w grupie samorządów o średniej cenie ścieków i wody.

Mieszkańcy Góry Kalwarii od kwietnia zapłacą za wodę 3,62zł za metr sześcienny, a za ścieki 5,74zł za metr sześcienny. Daje to odpowiednio podwyżkę w wysokości 3,9% oraz 4,1%. Podwyżką objęty został także abonament za dostawę wody i wyniesie on netto 3zł.

Podwyżka w przeliczeniu na mieszkanka spowoduje podniesienie miesięcznej opłaty za wodę na mieszkanka o 42 grosze czyli 14gr/m<sup>3</sup> – poinformował Burmistrz Zieliński. Taką nieznaczną wysokość podwyżki udało się osiągnąć dzięki zmianom jakie nastąpiły w zarządzaniu Spółką – dodał.

Pomimo burzliwej dyskusji dotyczącej zasadności podwyżek oraz działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej, Radni przegłosowali podwyżkę. Za było 13 radnych, czwórka była przeciw, a dwójka wstrzymała się od głosu.

Jerzy Pełka, Prezes Zarządu Spółki Zakład Gospodarki Komunalnej w Górze Kalwarii odpowiadając na pytanie dotyczące zasadności podwyżki stwierdził iż – *przyjmując odpowiedzialność za przedsiębiorstwo musi zapewnić odpowiedni poziom oraz jakość świadczonych usług*. Nie sztuką jest ustalić niską cenę (poniżej poziomu niezbędnych przychodów), sztuką jest aby cena ta pozwalała zapewnić jakość usług oraz pozwalała na prowadzenie niezbędnych inwestycji. Na dzień powołania spółki kapitał zakładowy wynosił około 53mln zł, obecnie wynosi ponad 73mln, co niesie za sobą koszty odpisów amortyzacyjnych, podatków itp. Zobrazować mogą to inwestycje, które np. w 2011 wyniosły prawie 5,5mln zł a w 2012 prawie 3mln zł i stanowiły ogromny wzrost w porównaniu do lat poprzednich, gdzie w 2010 wydatki inwestycyjne wyniosły 0,9mln zł, a w latach 2007 – 2009 od 0,3mln zł

do 0,4 mln zł. Jednocześnie oprócz wymienionych inwestycji wprowadzamy zmiany mające na celu zmniejszanie kosztów. Wprowadzono indywidualne konta rozliczeniowe, nowe metody zarządzania i technologie dzięki którym udało się zoptymalizować zatrudnienie (zmniejszono o 12 etatów). Wprowadzono monitoring pojazdów i sprzętu, ograniczając koszty paliwa o ok. 25%, a nadgodziny o prawie 50%. Wszystkie te działania i inwestycje mają za zadanie minimalizację kosztów w okresie długoterminowym, co wpływa na cenę usług dla mieszkańców.

Należy pamiętać, iż działalność Spółki nie polega jedynie na dostarczaniu wody i odbiorze ścieków. Spółka ma za zadanie utrzymanie infrastruktury, a co za tym idzie niezbędne są nowe inwestycje, remonty, usuwanie awarii. Wszystko to generuje koszty, które w nowych taryfach, w niektórych składowych zostały ograniczone o prawie 10% w stosunku do roku ubiegłego – dodał.

Na stronie internetowej Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie ceny za wodę i ścieki w Górze Kalwarii plasują się w połowie stawki. Sumaryczna cena za wodę i ścieki w podmiotach wynosi od 5,34zł w Częstochowie do prawie 23,5zł w Ustroniu. Średnia cena w wymienionych przedsiębiorstwach wynosi 9,36zł, więc jest bardzo zbliżona do obowiązującej w Górze Kalwarii.

Należy pamiętać iż Gmina w 100% jest właścicielem Spółki a decyzja dotycząca zmiany Zarządu w 2011 roku wynikała z nowych oczekiwań właściciela. Prezesowi Spółki postawiono nowe zadania. Dotyczyły one głównie efektywności działań m.in. takich jak reali-



zacja niezbędnych inwestycji, przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiej jakości świadczonych przez Spółkę usług. Efekt tych działań zaowocować należy w ostatnich dwóch latach – mówi Burmistrz Dariusz Zieliński.

Jedną z istotnych spraw w ostatnim okresie – dodaje, było wykrucie wewnątrz Spółki procedury przywłaszczania przez pracowników w latach 2007 – 2011 środków finansowych w wysokości 95.000zł. Mechanizmy wprowadzone przez Prezesa Pełkę doprowadziły do wykrycia i przerwania tego kryminalnego procederu, a osoby z tym powiązane zostały odsunięte od pracy. Aktualnie sprawą zajmują się organy ścigania. Kalkulacja cen przed wprowadzeniem była przede mnie dokładnie analizowana i została zweryfikowana pod kątem zasadności ujętych w niej, niezbędnych do poniesienia kosztów, skutkiem czego wzrost cen jest na poziomie zaledwie 4%, mimo znacznych obciążeń wynikających z obsługi zaciągniętych preferencyjnych kredytów. Zasady ustalania stawek określają odpowiednie przepisy między innymi Rozporządzenie Ministra Budownictwa z 26 czerwca 2006 w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf

zacji warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Także zakres działalności prowadzonej przez Spółkę określają odpowiednie ustawy.

Inny punkt widzenia mają mieszkańcy. Każda podwyżka jest denerwująca – przyznaje Pani Zofia, mieszkanka Gminy Góra Kalwaria. – Na szczęście ta podwyżka nie jest zbyt duża, dużo bardziej odczuwam podwyżki komunikacji miejskiej. Dużo osób nie pracuje, Urzędnicy powinni wprowadzić najpierw oszczędności, potem podwyżki.

III

Co na ten temat sądzą Radni? – *Z punktu widzenia ZGK byłyby potrzebne, ale są też nie fair wobec mieszkańców – uważa Karol Stróż, Radny Góry Kalwarii.* – Rok temu była spora podwyżka argumentowana inwestycjami i wyrównaniem poprzednich lat. ZGK powinien się restryktoryzować i dążyć do obniżek kosztów. Dziś tego brakuje, a uchwalone podwyżki nie zmuszają do radykalnych kroków.

Dotychczasowe stawki dla gospodarstw domowych Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Górze Kalwarii obowiązują od 01.04.2012r, aktualnie wynoszą:

Woda (netto) Cena 1 m<sup>3</sup> wody w (zł/m<sup>3</sup>) – 3,46zł (Od kwietnia 2013 – 3,62zł)

Ścieki (netto) Cena 1m<sup>3</sup> ścieków z kanalizacji w (zł/m<sup>3</sup>) – gosp. domowe – 5,52zł (Od kwietnia 2013 – 5,74zł)

Dla porównania ceny w Piaseczynie wynoszą będą od kwietnia:

Woda dla gospodarstw domowych i podmiotów użyteczności publicznej 3,75zł

Ścieki Gospodarstwa domowe i podmioty użyteczności publicznej 6,35 zł

Pomimo podwyżek pocieszające jest to iż lokalne samorządy z wprowadzanymi stawkami mieszkańcy w średnich cenach w Polsce, gdzie rozpiętość pomiędzy sumarycznymi cenami ścieków i wody wynosi około 18zł.

Kamil Korbik

# Nie oszczędzamy na przyszłych pokoleniach

PRAŻMÓW

25 lutego wójt Prażmowa wydał zarządzenie w sprawie ustalania nowych zasad organizacji pracy w gminnych szkołach i przedszkolach.

Będą obowiązywały w roku szkolnym 2013/2014.

Dokument jest podstawą do planowania pracy placówek oświatowych oraz zasad zatrudniania kadry nauczycielskiej.

W myśl zarządzenia, w przyszłym roku szkolnym preferowane będzie zatrudnianie nauczycieli z niższymi stopniami awansu zawodowego, a emeryci i renciści mogą być zatrudniani w prażmowskich szkołach tylko w wyjątkowych przypadkach, wynikających z organizacji pracy szkoły.

Informacja zbulwersowała rodziców, którzy boją się drastycznego spadku jakości nauczania – Nie wyobrażamy sobie, aby kosztem naszych dzieci w szkołach dalej trwały cięcia. Dyrektorzy szkół powinni zatrudniać pedagogów bardziej doświadczonych. Oszczędności, które dodatkowo obniżą poziom nauczania, są nie do przyjęcia – wyjaśnia matka dzieci uczęszczających do podstawówki w Prażmowie.

– *Trzeba zachować zdrowy rozsądek i równowagę. Od lat prowadzę politykę kadrową ukierunkowaną na dobro ucznia i wiem, że byłoby niedobrze, gdybyśmy zatrudniali samych młodych nauczycieli – mówi Wiesława Rupik, dyrektor gimnazjum w Prażmowie.* – Rozumiem trudną sytuację finansową gminy, dlatego w szkole optymalizujemy wydatki, łącząc oddziały i ograniczając liczbę godzin ponadwymiarowych. Ewentualne straty z tym związane, nasi nauczyciele rekompensują uczniom poprzez większy wysiłek i solidną pracę. Dzięki ich zaangażowaniu, możemy pochwalić się laureatami konkursów ogólnopolskich.

Zapisy zarządzenia dotyczące kryteriów prowadzenia przyszłych rekrutacji to sugestia, aby w najbliższej przyszłości, ze względu na trudną sytuację finansową gminy, zatrudniać nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami, ale z niższymi wymaganiami finansowymi. Dodatkowo wskazówka dotycząca zatrudniania nauczycieli emerytowanych i rencistów tylko w wyjątkowych sytuacjach, jest krokiem w kierunku zmniejszenia bezrobocia wśród nauczycieli z młodszych roczników. Z wyjaśnień Urzędu Gminy w Prażmowie wynika, że zarządzenia ustalające wytyczne do opracowania arkuszy organizacji pracy szkół nie były wydawane w latach wcześniejszych. Dopiero w

tej kadencji zainicjowano praktykę ich corocznego ustalania.

Zarządzenia określają m.in. wymiar godzin zajęć edukacyjnych, liczebność dzieci w oddziałach oraz terminy rekrutacji. Tegoroczne, ze względu na potrzebę wyhamowania w roku na rok wzrastających wydatków na oświatę, zawiera także zalecenia dotyczące zatrudniania nowej kadry nauczycielskiej. Biorąc pod uwagę trudną sytuację budżetową, sugeruje się zatrudnianie nie mniej kompetentnych nauczycieli, za to z niższym stopniem awansu zawodowego, ze względu na pułap należnego im wynagrodzenia.

Zarządzenie wprowadza jednokrotne standardy dla wszystkich publicznych placówek oświatowych z terenu gminy Prażmów. Ponadto ma ustabilizować rosnące wydatki na oświatę. Obserwowany na przestrzeni ostatnich lat trend znacznego wzrostu wydatków oświatowych jest niewspółmierny z otrzymywanej subwencji oświatowej. Sama subwencja nie pokrywa wydatków na płace nauczycielskie, które naliczane są zgodnie z Kartą Nauczyciela. Gmina zmuszona jest w związku z tym do racjonalizacji i przemyślanego wydatkowania każdej złotówki tak, aby realizować równo zadania oświatowe, jak i pozostałe obowiązki samorządu.

Grzegorz Szeszowski

# Człowiek na urzędzie może

POWIAT

W myśl ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, organy administracji publicznej wspierają rozwój przedsiębiorczości, tworząc korzystne warunki do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, w szczególności wspierają mikro oraz małych i średnich przedsiębiorców. Tyle mówi przepis. Praktyka w dużej mierze zależy do ludzi, a z tym bywa różnie.

Trudno przecenić wkład przedsiębiorstw w budowanie dobrobytu i ich wpływ na zamócenie samorządów. To właśnie firmy przynoszą pokąźną część dochodów lokalnym budżetom. W głównej mierze dzięki umiejętnościom ich właścicieli, wytrwałości i ciężkiej pracy, mamy środki na budowę nowych dróg, utrzymanie szkół i przedszkoli. Z podatków wspierana jest kultura, sport, pomoc społeczna, to dzięki podatkom żywymy wszechobecną administrację. Lokalni przedsiębiorcy tworzą miejsca pracy, a często bezpośrednio łożą na zadania własne gmin i powiatów finansując lokalne inicjatywy.

Przecieram oczy ze zdumienia, kiedy samorządowiec z nieukrywaną nonszalancją podchodzi do potrzeb lokalnych przedsiębiorców, podracując klody pod nogi, hamując ich rozwój. Utrudnianie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości to zamach na przyszłość całej społeczności. Nic tak nie szkodzi samorządom, jak ignorancja lokalnych władz. Jeśli grupa rządzących z siebie tylko znanych przyczyn, utrudnia życie lokalnemu biznesowi, to nie spodziewajmy się, że będzie miało wystarczająco dużo pieniędzy na zaspokojenie potrzeb obywateli.

Z roku na rok gminom przybywa nowych mieszkańców. Wiąże się z tym niemało kłopotów, których rozwiązanie dużo kosztuje.

Samorządy nie nadążają z budową infrastruktury, szkoły pękają w szwach a sieć drogowa ... lepiej nie mówić. Na każdym kroku słyszymy narzekania na brak pieniędzy w budżecie. A przecież wpływy do kasy samorządowej zależą również od kondycji zlokalizowanych na ich terenie przedsiębiorstw. Każda nowa inwestycja przyczynia się do wzrostu do-

chodów gminy. Niestety w działaniach władzy trudno dostrzec zrozumienie i chociażby najmniejszą przychylność dla lokalnego biznesu. Jak grzyby po deszczu pojawiają się światowe korporacje, mające siedziby daleko poza granicami gminy czy powiatu. Ich zyski, wraz z podatkami, wędrują za granicę naszego kraju. A nam lokalnie jak zwykle na wszystko brakuje.

W bliskiej mojemu sercu gminie przez wiele lat funkcjonowała "opłata partycypacyjna", czyli haracz pobierany od każdego kto chciał podłączyć nieruchomości do wody lub kanalizacji. Prywatne osoby i firmy w owym czasie wpłacały grube miliony, czyniąc to podobno dobrowolnie. Znowo po kilku latach sądowych batalii gmina zwraca nienależnie pobrane pieniądze.

W innych samorządach blokuje się prawa do stawiania reklam, ogranicza nieskrepowany dojazd do działek przemysłowych, czy wreszcie utrudnia producentom rolnym prowadzenie nowoczesnej uprawy roślin.

Przykłady można mnożyć, dlatego należy zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska.

Chaotyczna walka o uzdrowiskowy wizerunek jednej z gmin degraduje biznesową inicjatywę. Przedsiębiorcy skarżą się na ograniczenia narzucone przez lokalne przepisy i działania władz. Niektórzy rozważają wyprowadzić, inni myślą o walce przed sądem o odszkodowania. Niepotrzebnie marnują czas, energię i pieniądze, zamieniając życie lokalnemu biznesowi, to nie spodziewajmy się, że będzie miało wystarczająco dużo pieniędzy na zaspokojenie potrzeb obywateli.

Nie wszystko wygląda tak źle. Samorządy mogą przecież poszukiwać inwestorów, przygotowywać dogodne warunki lokowania biznesów. Wspierać i pokazywać nowe drogi rozwoju licząc na zyski z nowo powstałych firm. Wbrew powszechnym opiniom poszukiwanie nowych inwestorów przez władze nie jest naruszeniem prawa. Trzeba tylko zachować umiar i rozważność do kasy samorządowej zależą również od kondycji zlokalizowanych na ich terenie przedsiębiorstw. Każda nowa inwestycja przyczynia się do wzrostu do-

Grzegorz Szeszowski

# Sól drogowa w bułkach

Ponad rok po ujawnieniu afery solnej Główna Inspekcja Sanitarna na wniosek Fundacji Pro-Test ujawniła spis przedsiębiorców, u których inspektorzy stwierdzili posiadanie lub zakup soli o przeznaczaniu przemysłowym, tzw. soli wypadowej. Lista ta obejmuje 646 firm z całego kraju, z czego aż 8 pochodzi z Powiatu Piaseczyńskiego. Lista nie obejmuje wszystkich producentów żywności, nie ma na niej należących do kompetencji

Głównego Inspektoratu Weterynarii branż związanych z przetwórstwem mięsnym, rybnym i mleczarstwem.

Zdaniem Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, zanieczyszczenia soli wypadowej przedstawione Instytutowi przez jednego z producentów za pośrednictwem Głównego Inspektoratu Sanitarnego nie wskazują na możliwość wystąpienia szkodliwych skutków zdrowotnych po spożyciu produktów, do których była ona wykorzystywana w procesach stosowanych przez przemysł spożywczy.



Sól w wypadowej, po-

wstaje jako produkt odpadowy w procesach chemicznych, może zawierać ciężkie zanieczyszczenia chemiczne, dlatego ma zastosowanie w przemyśle np do posypywania dróg w okresie zimowym. Trzeba podkreślić, iż w większości przypadków przedsiębiorcy używali tej soli nie umyślnie.

Zgodnie z zaleceniami WHO, dzienne spożycie sodu ze wszystkich źródeł nie powinno przekraczać 2g, czyli 5g chlorku sodu. Problemem jest to, że spożycie soli w Polsce jest około trzy razy wyższe i zgodnie z wynikami Instytutu Żywności i Żywności w 2009 wynosiło około 11,5g dziennie, biorąc pod uwagę tylko spożycie w gospodarstwach domowych. Realnie przyjmuje się, iż spożywa się około 13g dziennie.

Podsumowując – zwrócić uwagę na spożycie soli, każdego pochodzenia, spożywa jej zbyt dużo, co ujemnie wpływa na nasze organizmy.

Kamil Korbik



Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. 05-530 Góra Kalwaria, ul. Św. Antoniego 1 tel. 22 727 35 46, fax. 22 727 23 32 e-mail: zkg@post.pl

**OGŁOSZENIE**

ZAKŁADU GOSPODARKI KOMUNALNEJ Sp. z o.o. w Górze Kalwarii

Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Górze Kalwarii podaje do publicznej wiadomości zatwierdzone Uchwałą Nr XXXVI/398/2013 z dnia 26 lutego 2013 r. Rady Miejskiej w Górze Kalwarii taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, obowiązujące od 01.04.2013 r.

**Taryfy za wodę i ścieki obowiązujące od 1 kwietnia 2013r.**

Lp.	Rodzaj	Stawki wg taryfy netto
1.	Woda	
	Opłata stała w (zł/m-c)	3,00
	Cena 1 m <sup>3</sup> wody w (zł/m <sup>3</sup> )	3,60
2.	Ścieki	
	Cena 1 m <sup>3</sup> ścieków z kanalizacji w (zł/m <sup>3</sup> ) – gospodarstwo domowe	5,74
	Cena 1 m <sup>3</sup> ścieków z kanalizacji w (zł/m <sup>3</sup> ) – pozostali (uspołecznieni)	8,65

Do powyższych stawek należy doliczyć obowiązujący 8% podatek VAT.

Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Górze Kalwarii  
KRS pod nr 000025011 prowadzony przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIV Wydział Gospodarczy  
kapitał zakładowy: 73 165 000,00 zł. NIP: 1231079746. Regon: 140522187

**Pisz do nas**  
o rzeczach ważnych i mniej istotnych.  
Jeśli coś Cię cieszy lub denerwuje.  
A może myślisz o nawiązaniu z nami stałej współpracy?  
redakcja@przeглядpiscieczynski.pl 731 163 646

# Święta na emeryturze Na przekór pogodzie

„10 marca, przyszła emerytura. 1300zł. Rachunki, leki, a przecież idą święta i to pod koniec miesiąca, chyba nie dam rady przygotować świątecznego obiadu. Jestem emerytką, więc moje święta też są na emeryturze. Nie będzie szynki z kością i żurku na tej szynce. Nie będzie mazurków pieczonych przez babcię Jadzię. To minęło, odeszło razem z ludźmi, którzy nadawali sens tamtym świętom. Ale będą święta spędzone z dziećmi. Zrobię jakka faszzerowane i sałatkę. To będzie mój wkład. Dzieci zadają o resztę. Mam szczęście, w święta nie będę sama. I już z tego powodu święta na emeryturze nie są złe.

Tak się składa, że gros emerytów to kobiety. Mamy, babcie, ciocie. Trzeba zadbać, by nie czuły się opuszczone, niepotrzebne. Młodsi, zapracowani, zatrzymajcie się na chwilę. Rozejrzyjcie się. Święta to dobry czas na to, by odnowić więzy rodzinne, sąsiedzkie, towarzyskie. Bo oprócz pieniędzy, najbardziej deficytowym towarem jest ludzka życzliwość. I tak naprawdę nie jest ważne co na stole, ale kto przy stole. Może choć w święta uda nam sięłączyć nie dzielić.”

EMERYTKA

Skończyły się czasy, kiedy święta przygotowywali dziadkowie, zapraszając na wielkanocne śniadanie swoje dzieci i wnuki - dziś nie stać ich na suto zastawiony stół.

Życie na emeryturze nie należy do łatwych. Polski emeryt ledwo wiąże koniec z końcem, nie chodzi do restauracji, tylko z wózekiem do osiedlowego supermarketu, w poszukiwaniu promocji. Nie jeździ samochodem, raczej tramwajem. Po kilka godzin spędza w kolejce w przychodni, nierzadko wysłuchując, że to sposób na nudę. Każdy nowy miesiąc jest sprawdzianem umiejętności oszczędzania. Nie jest to proste, zwłaszcza, że ceny produktów spożywczych nieustannie rosną, podobnie jak opłaty.

Przeciętny emeryt ma na życie miesięcznie 1296, 96 zł. Po odliczeniu rachunków i wydatków na zdrowie, pozostaje niewiele. Koszt oszczędnego wielkanocnego koszyka to około 60 zł. Dodatkowo potrawy to zdecydowanie za duże obciążenie dla budżetu. A i często brakuje sił na pracę w kuchni i obsługę nawet najukochońszych najbliższych. Mama czy babcia najlepiej będzie się czuła u córki czy syna, u wnuczki czy wnuka. Wspólne świąteczne śniadanie nie tylko wzmacnia więzy i rodzinną atmosferę. Centrum Kultury w Piasecznie wraz z Muzeum Regionalnym zorganizowało pod okiem Urzędu Miasta kolejny Kiermasz Wielkanocny. Wśród licznych atrakcji odbył się konkurs na wielkanocne wytwory, by wszyscy czuli, że naprawdę są święta – Wesołego Alleluja!

Agnieszka Piechowska



## PIASECZNO

Mimo mroźnej aury, w Niedzielę Palmową na Rynku, utrzymywała się ciepła i rodzinna atmosfera. Centrum Kultury w Piasecznie wraz z Muzeum Regionalnym zorganizowało pod okiem Urzędu Miasta kolejny Kiermasz Wielkanocny. Wśród licznych atrakcji odbył się konkurs na wielkanocne wytwory, by wszyscy czuli, że naprawdę są święta – Wesołego Alleluja!

Urząd Miasta na stoisko Czysta Gmina Piaseczno informował mieszkańców o wprowadzonych zmianach w polityce gospodarki odpadami. Zachęcał do zapoznania się z nimi rozdając sadzonki z zielonym owsem.

Gdy dzwon w kościele Świętej Anny wybił godzinę 12:30, pan Burmistrz, Zdzisław Lis, życzył mieszkańcom pogodnych, nadchodzących świąt i zaprosił na poczęstunek. Tradycyjne jajko i rozgrzewający żur.

Tekst i foto GS

# A jednak zima tej wiosny!

## PIASECZNO

Tradycja jest tradycją i odbywać się musi. Jak co roku, mieszkańcy gminy Piaseczno postanowili zdymisjonować Zimę i powołać na stanowisko wiosnę przy pomocy topienia Marzanny.

W tym celu wdrożyli procedurę wymagającą wykorzystania Grójeckiej Kolei Dojazdowej i panny Marzanny symbolizującej zimową aurę, którą to należało spławić, aby wiosna nastąpiła. Jako, że żadna Marzanna nie chciała na ochotnika polecieć prosto z mostu do Głoskówek, zaimprovizowano eko-Marzannę z sianka zaś jeden z mieszkańców dostarczył drugą Marzannę własnej produkcji.

Punktualnie o 11.30 pasażerowie pierwszego w tym sezonie pociągu turystycznego na GRKD rozpoczęli rytuał zmiany Pory Roku. Po odczytaniu antyzimowego poematu specjalnie skomponowanego na tę okazję, pierwsza Marzanna, napompowana odpowiednio benzyną, poleciała płonąc w wartki nurt Głoskówek, skąd poprzez Jezioro, Wisłę, Bałtyk i Morze Północne



zapewne dotrze do Atlantyku. Tuż po wrzuceniu Marzanny śnieg wyraźnie zaczął się topić, ptaki śpiewać, wyszło słońce, wzrosła temperatura i ogólnie przyroda ożywiła się.

Nieszczęście nastąpiło jednak chwilę później, gdy druga panna Marzanna, przez przypadek, wpadła do rzeczki bez wcześniejszego podpalenia. Wiadomą sprawą jest, że Zimę dymisjonuje nie ta Marzanna, która zaczyna, ale ta, która kończy.

Stąd, niestety, po wpadnięciu w nurt bez właściwej opieki tej drugiej i ostatniej, temperatura zewnętrzna gwałtownie spadła, niebo zasnuły chmury i zaczął spaść śnieg.

I przez ten incydent będziemy mieli u władzy zimę na święta Wielkiej Nocy.

Cóż, wszyscy chcieli dobrze tylko trochę nie wyszło, ale tylko ten nie popełnia błędów, który nie ten robi.

Kucyk

## Marzanna

W Głoskowie na Mazowszu dziś szum i gwar wielki. Przyczynił się do tego nasz Fan-Klub kolejki. Kolejki, co się przy niej inna nie umywa, Ma już sto lat - wiek ładny a wciąż jakże żywa. Na długie jeszcze lata tradycję zachowa, Nazwa ładna: Grójecka Kolej Dojazdowa. O jej torzy i tabor oraz inne mienie, Dba samorząd miejscowy i Stowarzyszenie, Co pilnuje zabytku. Nie szczędzi harówki, By ocalić dla wnuków gwizd "wąskotorówki".

Dziś na moście nad rzeczką pociąg stanął dumnie, I z wagonów wysiadło moc ludzi. A w tłumnie, Są dorośli i dzieci, młodzieńcy i panny, Będzie fajna impreza: "topienie marzanny".

Ten zwyczaj na Mazowszu dobrze wszystkim znany, Od dawnych wieków wiosną był praktykowany, Ciężką zimę ludziska z radością żegnali, Bo wiele niewygody od niej doznawali. Więc gdy się tylko wyżej słońcecko uniosło, W sercach wiele radości i ulgi narosło, Dłatego symbol zimy, mrozu i ochłody, Słomianą kukłę w szmatkach wrzucano do wody. Ta tradycja od dawna tutaj ludzi cieszy, Więc kto żyw na zabawę taką pilnie spieszy.

Dzisiaj właśnie w Głoskowie Marzannę topimy, Bo pragniemy już wiosny. Dość tej podłej zimy. I tak jak w pięknych bajkach: królewicy i panna, Tak teraz się złączą: Kolejka - Marzanna.

Z tej okazji Wam wszystkim, którzy w bajki wierzą, Także i tym, co życie realizmem mierzą, Ślemy szczerze życzenia wszelkiej pomyślności, Zdrowia, forsy i szczęścia, świetlanej przyszłości. Bawcie się dziś i zawsze, szczególnie na wiosnę, Niech życie wciąż dostarcza okazje radosne, Niech się muzyka ścży a wino się leje, Kochajcie się nawzajem! Kochajcie kolejki!

Paweł Kołodziejczyk, Głosków, wiosna 2013.

# Misterium Męki Pańskiej



W Niedzielę Palmową, 24 marca w Górze Kalwarii odbyło się uliczne widowisko misteryjne, obrazujące ostatnie momenty z życia Jezusa Chrystusa. O godz. 15.00 została rozegrana scena historyczna - Burmistrz Miasta, wraz z rajcami przekazali Piłatowi wyrok skazujący Jezusa. Po scenie historycznej nastąpiła właściwa część Misterium, która przeniosła uczestników w odległą przeszłość. Wspaniałe stroje, około 100 artystów i statystów spowodowało że pomimo mroźnej pogody publiczność jak co roku dopisała. Przypomnijmy iż to plenerowe widowisko teatralne, nawiązujące do wydarzeń religijnych zostało wskrzeszone w 2009 przez grupę osób działającą charytatywnie w Bractwie Męki Pańskiej i Społecznej Inicjatywie Młodych w Górze Kalwarii.

Tekst i foto Kamil Korbik



## KURA PAZUREM

# Kurzy interes

Piaseczno, co widać po samym herbie, baranami upartymi stoi. Albo barankami potulnymi. Może jeszcze owieczka spłoszona jakawaś... Każdy tam zobaczy to, co chce zobaczyć, albo mu jeden z drugim uczynni podpowiedzą. A wiecie, jak to fajnie jest po swojemu spojrzeć? Takim okiem szaraczka, mieszkańca tej gminy, który co dzień, miast z wojewodą czy sejmikiem się mocować, stawki uchylać albo prawo wymyślać, nad czynszem się zastanawia, albo co by tu, prawda, wtrząchnąć. Co nie patrzy nie wiadomo gdzie do góry, nie planuje budowy drogi czy osiedla, bo pierwiej zajęcie jakoweś i strawy michę wypratrzyć powinien?

Tak właśnie wygląda świat oczami kury. Mój horyzont nie sięga dużo dalej niż do Jeziora. Moje dzieciństwo to ziemiste podwórko, bawiące się w nim dzieciaki i dżdżownice, które czasem uda się upolo-

wać, że tak zażartuję. Mój dzień codzienny to nieustanna próba wydziobania czegoś, co przy odrobinie dobrej woli można uznać za jadalne. Mój sens życia to, głównie, znoszenie jajek. Czasem z wrodzonej wredoty narobię gospodarzowi na wyścieraczkę. Czy wiecie, ile mam czasu na myślenie?

Słyszałam, bo słuch mam dobry jeszcze, jak komentowali, że się owca w Piasecznie objawiła, to wielkie mecyje na początku były, że zwierzęta ludzkim głosem gadają, ale to się dziwić, jak na urządzie lis stoi, po budynku całym od lat słowik lata, a z oddali dąb swoje szumi... To i kura swoje wydrapać musi, bo jak się głośno nie zagdaka, to koryto samo pod nogi nie przyjdzie, nie? Poza tym, głosu to tylko ryby i dzieci nie mają, choć te dzieci jak się wsłuchać do głosu aż za dużo mają, wrzeszczy to na całe gardło, że aż kogut w kompleksy wpadł. No to i ja strony kawałek dla siebie wydrapała, w drukarni, że jak nie wydrukują to kurnik cały sprowadzę i nakład w całości zapaskudzimy. I zadziałało. Mało to eleganckie, ale proszę się nie spodziewać po kurze elegancji, musi być przeca trochę fleja.



To jak już miejsce dali i się przywitała, to i skrobnać cosik dalej trza, bo jako ja pisała wcześniej, czasu to ja mam, ho ho! A w sumie to ko ko ko ko! A, że na kurę nikt uwagi nie zwraca, bo to nie krowa żeby w szkodę wejść, to się tu i tam wcisnę i swoje podsłucham. A jak jeszcze w odpowiednim miejscu się zagdadze, to się cieszy jeden z drugim, że jak głos dałam, to się niby zgadzam i on to za dobry znak bierze. I już na ręce i biega, mało siebie i mnie nie zabije,

Kura

# Wielkanoc

Przed nami Wielkanoc, najważniejsze święto w religii chrześcijańskiej. Jesteśmy w trakcie Wielkiego Tygodnia, ostatniego okresu przygotowań do zbliżających się świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

sji niedzielnej, do święcenia bab i kołaczów, szoldr i jaj, aby spożywszy razem jajko powetować na mięsie uprzykrzony post. Pstre pisanki z tłuczeniem jaj o wygraną bawily dzieci, barenki pieczonej młodzieży wiejska i miejska śpiewając pieśni wielkanocne obchodziła domy po dyngusie zbierając datki...

Aleksander Brückner. Encyklopedia staropolska

Szczególnie ważne są ostatnie trzy dni przed Wielkanocą, tj. Triduum Paschalne, wtedy odprawiane są specjalne nabożeństwa, przybliżające wiernym mękę i śmierć Chrystusa. Obliczenia astronomiczne pozwalają stwierdzić, że dzień śmierci przypadał właśnie w piątek.

## Święto ruchome

W przeciwieństwie do Świąt Bożego Narodzenia, Święta Wielkiej Nocy to tzw. święta ruchome. Ich kalendarzowy termin obchodzimy zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Tradycję tę przyjęto na podstawie przekazów Ewangelii oraz tradycji żydowskiej. Jezus Chrystus został ukrzyżowany w przeddzień Paschy, święta upamiętniającego wyjście z niewoli egipskiej. Sygnałem do rozpoczęcia świętowania był księżyc w pełni po równonocy wiosennej pierwszego miesiąca wiosennego (tzw. nisan/nizan) w czternastym jego dniu. Niedziela Wielkanocna rozpoczyna się Mszą Świętą rezurekcyjną, odprawianą tradycyjnie o świcie dla uczczenia Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

„Naobchodzwszy po kościołach obrzędowe groby w piątek i sobotę, gotowano się do uroczystej proce-

## Tradycje zapożyczone

Wiele obrzędów związanych z najważniejszym dla chrześcijan świętem pochodzą nie tylko z tradycji tej religii, ale także z pogaństwa. W krajach anglosaskich nazwa tego święta „Easter” związana jest z kultem wschodu słońca i odrodzeniem życia. Tradycja świętowania związana była także z przesileniem wiosennym. Najstarsze znane malowane jaja pochodzą sprzed ponad 4 tys. lat, w chrześcijaństwie podobnie jak w zwyczajach pogańskich jajko symbolizuje odradzające się życie. Znaczenie symboliczne ma także dzielenie się nim.

Oblewanie się wodą w lany poniedziałek w chrześcijaństwie miało przynieść symboliczne oczyszczenie z grzechu, w czasach przedchrześcijańskich w ten sposób celebrowano budzącą się przyrodę oraz zmywano zimowy brud.

Niezależnie od tego czy celebrowamy święto jako tradycję związaną z wiarą chrześcijańską, obyczajami pogańskimi czy te dni traktujemy jako dni wolne od pracy szanujmy przede wszystkim siebie na wzajem, swoje przekonania i wiarę. Wesołych Świąt!

Kamil Korbik

## Prażmów – Piaseczno bez przesiadki



### PRĄŻMÓW

Urząd gminy w Prażmowie informuje o zmianach w kursowaniu autobusu L-19.

Dzięki porozumieniu z ZTM i zgodzie Piaseczna władzom Gminy Prażmów udało się znacznie wydłużyć trasę potocznie nazywanej eLKi. Począwszy od 2 kwietnia autobus linii L-19 będzie kursował aż do dworca PKP w Piasecznie. Pasażerowie na obszarze gminy Prażmów pojadą starą trasą by dalej przez Jesówkę, Wólkę Kozodawską, i Zalesie Dolne dojechać na ulicę Dworcową w Piasecznie. Zmieni się również częstotliwość kursowania. Autobusy będą jeździć rzadziej w dni powszednie i w soboty za to przez cały dzień. Zlikwidowana zostanie tzw. południowa przerwa w kur-

sach autobusów oraz transport niedzielnym.

Dotychczasowy rozkład jazdy autobusów oraz zbyt krótka trasa często były krytykowane przez pasażerów. Wsłuchując się w głos mieszkańców władze gminy podjęły działania w celu poprawienia użyteczności transportu publicznego. Nowa organizacja komunikacji wychodzi na przeciw społecznym oczekiwaniom. Dzięki dostawianiu oferty do potrzeb pasażerów istnieje duża szansa większego wykorzystania autobusów, może więcej osób skorzysta z transportu zbiorowego i zostawi samochody w domu.

Choć nie znamy jeszcze efektów wprowadzonych zmian, należy już dziś pochwalić aktywność urzędu. Przy wysokich kosztach utrzymania transportu publicznego wszystkie działania optymalizacyjne to krok w dobrym kierunku. GS



### Tablet ustrzelony

W konkursie fotograficznym „Moja Gmina”, ogłoszonym na łamach naszej gazety, wygrało zdjęcie „Piękna zima” wykonane w Parku Miejskim w Piasecznie autorstwa Pani Anny Pilarskiej. Z autorką zdjęcia skontaktujemy się w celu wręczenia nagrody. Gratulujemy!

## Targi edukacyjne

### PIASECZNO

Pod hasłem „Edukacja i rozrywka dla całej rodziny” w Piasecznie 23 marca odbyły się targi edukacyjne.

Celem Targów było przedstawienie kompleksowej oferty edukacyjnej dostępnej na naszym terenie, począwszy od żłobków, a skończywszy na szkołach wyższych. Każda osoba zainteresowana edukacją w gminie Piaseczno mogła znaleźć informację i konkretną pomoc. Gmina Piaseczno, powiat oraz lokalne firmy przedstawiły szeroką ofertę edukacyjną na każdym poziomie. Poza ofertą edukacyjną odwiedzający Targi uzyskali przydatną informację, co robić w czasie wolnym, gdzie można rozwijać swoje pasje, zainteresowania i zdolności. Zwiedzający dowiedzieli się gdzie tańczyć zumbę, nauczyć się grać na saksofonie, pojeździć konno albo na gokarcach? Targi stały się okazją do integracji naszej społeczności lokalnej. Podczas wydarzeń towarzy-

szących można było obejrzeć występy przedszkolaków, układy taneczne, prezentacje przygotowane przez kluby fitness. Na odwiedzających Targi czekały także ciekawe niespodzianki – konkursy z nagrodami oraz warsztaty. Maluchy znalazły tu miejsce do zabawy w specjalnie przygotowanej strefie za-

baw dla dzieci, zaś starsi uczniowie i rodzice rzeczową informację i profesjonalne porady, jak dokonać wyboru odpowiedniej placówki edukacyjnej. Gości gospodarstwa domowego przywitał burmistrz Piaseczna, będąc jednocześnie patronem honorowym imprezy. GS



### PRAWNIK RADZI

## Świadczenia emerytalne



Wiele osób zgłaszało się na darmowe porady prawne w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno po poradę, co mają zrobić w sytuacji, w której zmuszane są do rozwiązania umowy o pracę bez gwarancji, że zostaną ponownie zatrudnione, a także bez gwarancji, że ich wniosek o przyznanie świadczeń emerytalnych zostanie uwzględniony. W dniu 13 listopada 2012r. Trybunał Konstytucyjny (TK) wydał wyrok (sygn. akt: K 2/2012), który ma ogromne znaczenie dla tysięcy emerytów w Polsce. TK zbadał zgodność z Konstytucją RP przepisów, na podstawie, któ-

rych osoby pracujące, a jednocześnie pobierające emeryturę lub zamierzające złożyć wniosek o przyznanie im świadczeń emerytalnych, musiały przetrwać stosunek pracy i ponownie go wznowić, aby pobierać pensję i świadczenie.

Wspomniany wyrok przyniósł oczekiwane rozwiązanie tego problemu. TK orzekł bowiem, że przepisy te są niezgodne z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionej przez nie prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji. Wyrok TK został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 22 listopada 2012r.

Osoby, które zostały poszkodowane przez w/w przepisy miały prawo złożyć do ZUS wniosek o wznowienie postępowania i wypłatę niesłusznie zawieszonych emerytur wraz z od-

setkami za zwłokę w terminie do 22 grudnia 2012r.

Z kolei osoby, których postępowanie sądowe nie zostało jeszcze zakończonych, nie muszą informować sądu o wyroku TK, gdyż powinien on znać ten wyrok i uwzględnić go z urzędu. Ostrożności jednak nigdy nie za wiele i warto zwrócić uwagę sądu na omawiany wyrok TK.

Powyższe uprawnienia dotyczą osób, którym zawieszono emeryturę z uwagi na nie rozwiązanie umowy o pracę. W zupełności innej sytuacji są osoby, które zdecydowały się na rozwiązanie umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń emerytalnych lub nie utracenia ich i następnie odmówiono im ponownego zatrudnienia lub zatrudniono je na gorszych warunkach, niż dotychczas.

Osoby, które nabyły prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. i rozwiązały umowę

o pracę zgodnie z zaskarżonymi przepisami, a następnie nie podjęły kolejnego zatrudnienia lub kontynuowały je na gorszych warunkach nabyły dzięki wyrokowi TK roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody, którą poniosły na skutek rozwiązania umowy o pracę. Podstawą prawną takiego roszczenia stanowi art. 4171 § 1 kodeksu cywilnego, zaś termin na złożenie pozwu wynosi 3 lata od dnia publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Po wyczerpaniu drogi krajowej emeryt może także rozważyć, czy zachodzą przesłanki ewentualnej skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W omawianych sprawach należy zachęcać do występowania do sądu z odpowiednim powództwem po wcześniejszym rzetelnym przygotowaniu się do wykazania zasadności swojego roszczenia. Należy pamiętać, że w

sprawach o odszkodowania trzeba udowodnić, że poniosło się szkodę, że winę ponosi Skarb Państwa i że występuje tzw. związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy w/w szkodą a zawinionym działaniem.

Nie należy oczekiwać, że ZUS, czy Skarb Państwa zaspokoi zgłaszane roszczenia dobrowolnie. Wręcz przeciwnie, w grę wchodzi ogromne pieniądze i trzeba mieć świadomość, że zarówno ZUS, jak i Skarb Państwa będą liczyć na to, że większość z uprawnionych nie zdecyduje się na drogę sądową, upłyną terminy na zgłaszanie roszczeń i emeryt pozostanie z zalem, zaś Państwo, szczególnie w dobie kryzysu, nie straci.

**Autorem artykułu jest radca prawny Marcin Wojciński z Kancelarii Radców Prawnych Kalinowski, Wojciński & Wspólnicy, ul. Elektoralna 11 lok. 8, www.radcowie-prawni.waw.pl**

# Od Konstytucji po chusteczki

### KONSTANCIN

W 2012 zakończyła się ponad 250-letnia tradycja produkcji papieru w zakładzie w Jeziornej, na papierze tu produkowanym drukowana została nawet Konstytucja 3 Maja.

Początki Historii wytwarzania papieru w Mirkowie sięgają XVIII w. Naturalne uwarunkowania terenowe oraz niedaleka odległość od królewskiej stolicy spowodowały, że wytwarzaniem papieru zainteresował się baron Kutz, który zwrócił się do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o uprzywilejowanie inwestycji. Król zgodził się i tak w Jeziornej rozpoczęto produkcję papieru w przedsiębiorstwie w 1776 r. na potrzeby produkcji papieru młynem. Kilka lat później w 1778 roku młyn odkupił Fryderyk Thiess, który w ciągu krótkiego czasu rozwinął go do poziomu fabryki. Po śmierci fabrykę odziedziczył jego syn Jan.

Papier czerpany wytwarzano na potrzeby dworu królewskiego, wydrukowano na nim m.in. pierwsze egzemplarze Konstytucji 3 Maja.

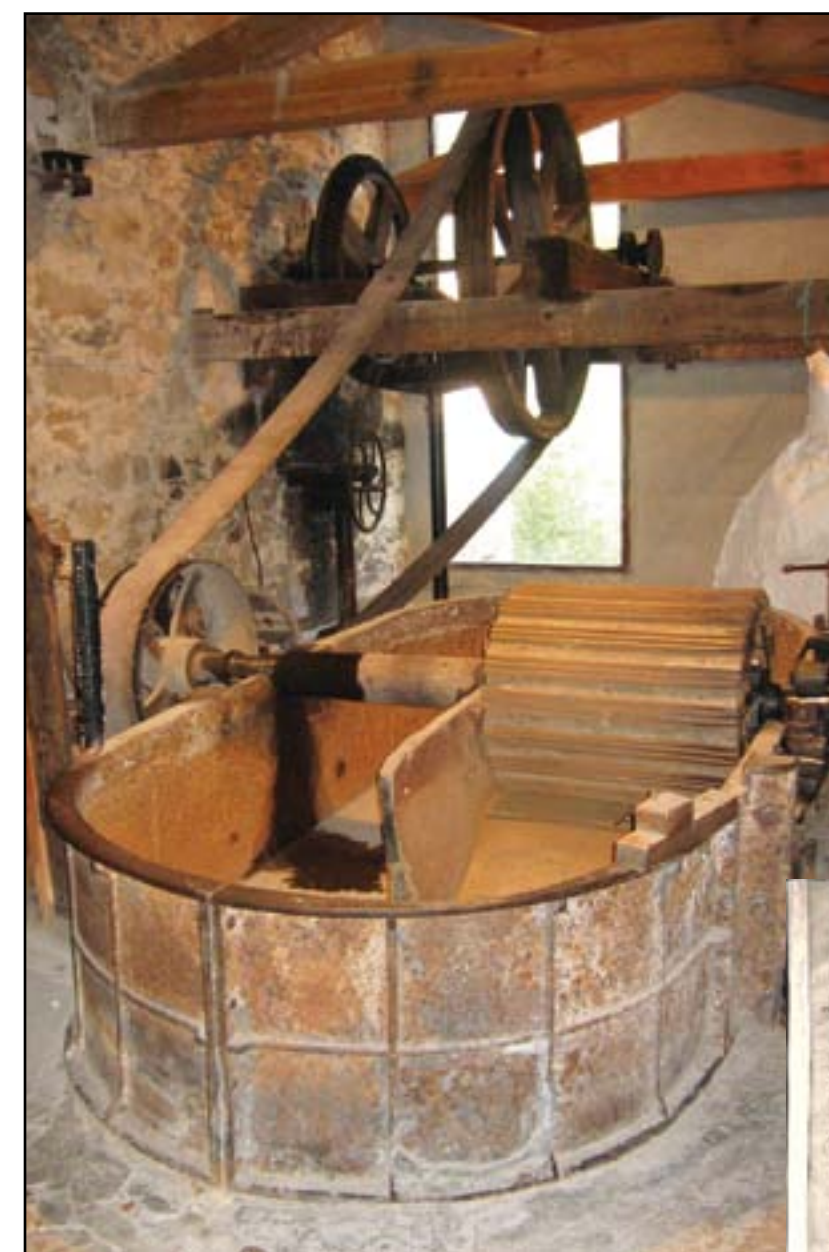
Wkrótce nastąpiły ciężkie czasy dla fabryki, sytuacja związana z Rozbiorem Polski a następnie pożar doprowadził do jej zamknięcia. Dopiero nowy dzierżawca, Samuel Brusche uruchomił z powrotem fabrykę, która w 1812 uzyskała tytuł Fabryki Królewskiej.

Po śmierci Bursche, wdowa Joanna wzięła ślub z Józefem Krzyżewskim, który rozpoczął zarządzanie zakładem i jego modernizację. Od 1819 r. dochodzi do dwóch znaczących pożarów w odstępach dziesięcioletnich.

W 1830 roku właścicielem zakładu stał się Bank Polski, jednak inwestycje i modernizacje zostały uruchomione ze względu na wybuch Powstania Listopadowego, dopiero rok później. Następnie w ciągu kilku kolejnych lat fabrykę zmodernizowano, wprowadzono do zakładu maszynę parową. W kolejnych latach właścicielami fabryki byli Karol i Joanna Roesslerowie. Pod koniec lat 80, papiernię od Roesslerów zakupiło Towarzystwo Akcyjne Mirkowskiej Fabryki Papieru. Wtedy postanowiono, że do Jeziornej zostanie przeniesiona papiernia Mirkowska. Pod koniec XIX w Warszawie z Jeziorną połączyła linia kolei wąskotorowej, która ułatwiła zaopatrzenie i transport. W 1901 roku do zakładu w Jeziornej doprowadzono energię elektryczną. Zatrudnienie w Fabryce tuż przed I wojną światową wynosiło około 1, 3 tys osób. Pierwsza Wojna Światowa spowodowała zatrzymanie produkcji. Związane było to z problemami w zaopatrzeniu oraz zniszczeniami spowodowanymi przez działania wojenne. Fabrykę uruchomiono w roku 1917, odbudowa zniszczeń trwała wiele kolejnych lat.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Fabryka przeszła kolejną w swej historii, dużą modernizację. Zainstalowano kolejne maszyny papiernicze, w 1935 wybudowano połączenie normalnotorowe z Piasecznem.

Wybuch II Wojny Światowej zastał fabrykę w pełni mocy przerobowych, odbudowaną po zniszczeniach pierwszej wojny. Ze względu na działania wojenne zakład przez krótki czas został zatrzymany, by wznowić produkcję pod nadzorem okupantów.



Po II Wojnie Światowej zakład był częściowo zdemontowany oraz unieruchomiony przez wycufujących się Niemców ze względu na wysadzenie w styczniu 1945r śpiętrzni wody. Problemem była także wykwalifikowana kadra, spośród której wielu pracowników wywieziono do obozów. Wiosną odbudowano jaz, a latem 1945 uru-

chomiono pierwsze budynki z maszynami. W 1946 zakład nacjonalizowano i włączono do Warszawskich Zakładów Papierniczych.

Lata 50 i 60 to okres dużego rozwoju zakładu,



zatrudniającego na początku lat sześćdziesiątych 2 tys. osób. Podobnie jak w większości zakładów z tego czasu, buduje się osiedla dla pracowników, przedszkola itp. Jednocześnie zakład produkuje różne dodatki: rodzaje papieru, stosowanie między innymi do produkcji papy dachowej czy papierosów.

Po nabyciu przez fińską firmę Mesta-Tissue udziałów większościowych Warszawskich Zakładów Papierniczych główna produkcja objęła asortyment papierów toaletowych, higienicznych i chusteczek.

Po ponad 250 latach działalności fabrykę zamknięto w 2012 roku, a produkcję przeniesiono do fabryki w Krapkowicach. Aktualnie trwają konsultacje i projekty dotyczące zagospodarowania terenów pofabrycznych, mieszkańcy zaś wspominają czasy, gdy nazwa ich fabryki była na zeszytach szkolnych.

Kamil Korbik

### ZDARZYŁO SIĘ KIEDYŚ...

## Wojna wielkanocna

Jak co roku z niecierpliwością oczekiwaliśmy na święta Wielkiej Nocy. W domach okres świąt zapowiadały zapachy pieczonych ciast i gotowanych potraw. W całym Piasecznie widoczne było ożywienie po zimowym śnie. Nawet ludzie byli dla siebie życzliwi. Przechodząc koło uchylonych okien rozpoznawaliśmy zapach makowców, serników czy wędzonych wędlin. Przedświąteczny tydzień to także ożywienie w kościele. Budowa grobu Pańskiego, sprzątanie terenu wokół.

W głowach moich kolegów było jedno, najważniejsze wydarzenie, czyli – Lany Poniedziałek. Po tygodniu chodzenia do Kościoła i prawie nocnym wstawaniu na rezurekcję, każ-

dy mniejszy czy większy oczekiwał na Poniedziałek. Nawet teoretycznie nie było czasu na świąteczne śniadanie, jedząc je każdy siedział jak na szpilkach. Nie da się ukryć, że przygotowania trwały kilka dni wcześniej. Każdy miał gdzieś schowane wiaderko i opracowany plan uzupełniania wody w okolicznych studniach, a niekiedy planowane punkty poboru wody okazywały się spalone, gdyż ich właściciele mając na uwadze poprzednie lata zamykali studnie na kłódkę, łańcuch i innego rodzaju zabezpieczenia uniemożliwiające wydośnienie wody. Plusem było to, iż na terenie Piaseczna i bliskich okolic było mnóstwo róż-nych zbiorników wodnych. Stawy,

sadzawki, rzeka, rowy – wszędzie można było zaopatrzyć się w wodę, która często przypominała breję. Przygotowani byliśmy na potężny konflikt z sąsiednimi wsiami, które często łączyły siły przeciwko Piasecznu. Pierwsza zaplanowana akcja związana z lanym poniedziałkiem to wierni wychodzący z Kościoła. Ukryliśmy się przy wejściu i oczekiwaliśmy na koniec mszy. Jednak nasze plany nie przewidziały bardzo silnego przeciwnika, czyli piaseczyńskiej straży ogniowej, która dużo lepiej była przygotowana do akcji. Rozpoczęliśmy prawdziwą walkę na wodę, strażacy uzbrojeni w zbiornik mniej czasu musieli poświęcać na zaopatrzenie, my musieliśmy myśleć o za-

opatrzaniu. Mali i duzi biegiem lecieli po wodę, od czasu do czasu obrywając wiadrem wody z bram kamienic lub z okien. W trakcie tej ostrej potyczki zarówno strażacy, jak i my nie zauważyliśmy tego, że w czasie, gdy byliśmy zajęci walką na wiadra, garnki i dzbanki ludzie spokojnie wynieśli z kościoła, wszyscy o suchych głowach.

Wśród zdobyczy wojennych po naszej stronie były dwa hełmy, topogogo przeciwnika, czyli piaseczyńskiej straży ogniowej, która dużo lepiej była przygotowana do akcji. Rozpoczęliśmy prawdziwą walkę na wodę, strażacy uzbrojeni w zbiornik mniej czasu musieli poświęcać na zaopatrzenie, my musieliśmy myśleć o za-



dą nam brata Józka, który podstępnie został przywabiony i przechwycony za pomocą cukierków. W zamian za toporek but, kamizelkę – kilogram cukierków, a za resztę zdobytych strażaków, 4 butelki wina z piwnicy ojca Stefana. Święta udały się jak zwykle, wszyscy zadowoleni wrócili do domów. Dopiero dwa dni po świętach ... ale to już kolejna opowieść

KK

## Na ryby wędkarzu

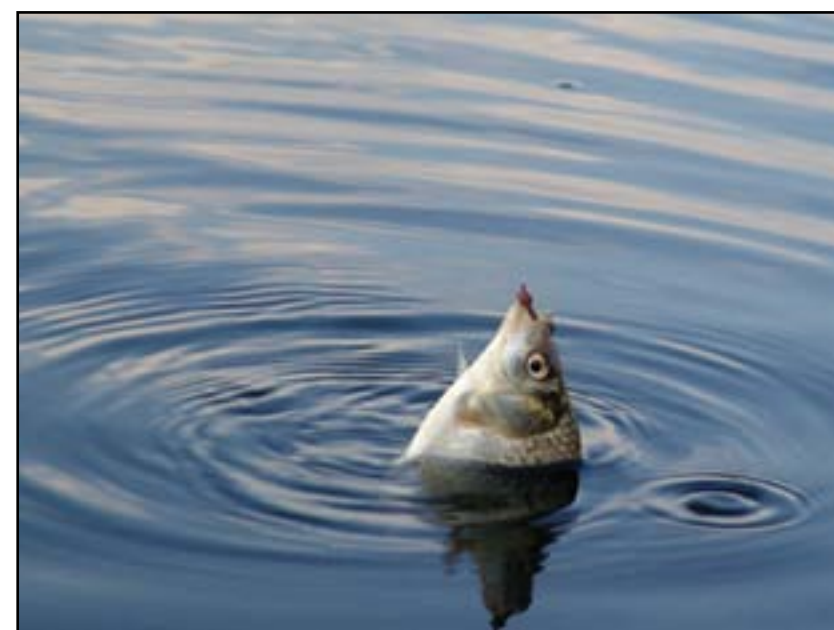
Zbiorniki wodne skute jeszcze lodem, ale większość tych, którzy nie używają zimą mormyszek z niepokojem patrzy na termometr przeklinając piękną zimą, którą mamy tej wiosny.

Choć na zewnątrz pada i jest dość nieprzyjemnie prawdziwy wędkarz zimą przygotowuje się do sezonu. W tym roku inauguracja została trochę odsunięta w czasie, ale nawet zimą przy większych dołkach w Jeziorce widoczni byli amatorzy wędkarstwa.

Na kilku zbiornikach pojawiali od czasu do czasu także amatorzy świdrów, lodu i mormyszek wyciągający z pod lodu okonie, płocie i inne ryby, które nie najadły się jesienią i dały się skusić wędkarzowi.

Kiedy rozpocząć sezon, każdy wędkarz wie, są nawet tacy, którzy nie zauważyli jego zakończenia, ale najlepiej zapytać o to praktykującego miłośnika wędkarstwa, Grzegorza Różyckiego, będącego jednocześnie Administratorem Forum Miasta Piaseczna.

Na wstępie jeszcze trzeba życzyć spełnienia marzeń wędkarzom, którzy 19 marca obchodzą swoje święto. Tegoroczna długa zima skraca sezon wędkarski, wydłuża zaś podlodowy. Uzależnienie jest to od pogody, okresów ochronnych oraz co jest najważniejsze opłacenia składki. Przy czym najważniejsz-



szę jest posiadanie karty wędkarskiej uprawniającej do sportowego połowu ryb. Czy sezon został rozpoczęty łatwo sprawdzić udając się nad popularne łowiska.

Jakie łowiska godne polecenia mamy w okolicach Piaseczna – Oprócz łowisk w zbiornikach zamkniętych np „amo” w Zalesiu Dolnym, rzeki Jeziora i jej dopływów wokół jest wiele mniejszych zbiorników, stawów, sadzawek oraz łowisk prywatnych. Zależy to także od metody połowu i rodzaju ryby na którą się nastawiamy. Niedaleko znajduje się Wisła, czy Pilica gdzie powalczyc można z dużymi drapieżnikami jak sum czy sandacz. Także amatorzy białych ryb takich jak karpie, leszcze, karasie, amury, czyli gatunków ryb spokojnego żeru znajdują coś dla siebie. Charakter-

ystykę poszczególnych gatunków, miejsca ich występowania, porady jak złowić, łowiska, w których dominują, a do tego bogate galerie zdjęć będziemy przedstawiać w kolejnych numerach Przeglądu Piaseczyńskiego oraz na naszej stronie internetowej.

Dla tych, którzy rozpoczynają swoją przygodę z wędkarstwem przedstawimy porady w zakresie doboru sprzętu, zanęt oraz przyęt. Wędkarstwo to sport, sposób na relaks, pasja oraz uzależnienie, które nie zniechęca nawet w przypadku braku sukcesu. W każdym wędkarzu płynie krew myśliwego, a nawet niewielkie okazy powodują przypływ adrenaliny – bo następna będzie większa.

Kamil Korbik

## Zimowe obowiązki

Pomimo że mamy już kalendarną wiosnę, pozostają aktualne zimowe obowiązki ciążące na właścicielach i zarządcach nieruchomości. Zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym oraz ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, obowiązki usuwania śniegu, sopli oraz utrzymania chodników spoczywają na właścicielach, administratorach i zarządcach tych terenów oraz budynków.



Padający śnieg powoduje powstawanie nawisów na dachach, a topniejąc tworzą się niebezpieczne sople. Aktualnie jest idealny czas na usunięcie śniegu z dachu ponieważ jest suchy oraz względnie lekki. Zbliżająca się odwilż oraz opady deszczu spowodować mogą, iż śnieg zwiększy swój ciężar, topniejąc w dzień i zamarzając w nocy.

Ciężar objętościowy śniegu i lodu ma bardzo istotne znaczenie dla bezpieczeństwa konstrukcji budynku oraz niekontrolowanych lawin zagrażających np przechodniom. Ciężar objętościowy śniegu i lodu nie jest wartością stałą. Im dłużej pokrywa śnieżna zalega na dachu tym więcej waży jednostka objętości tej substancji.

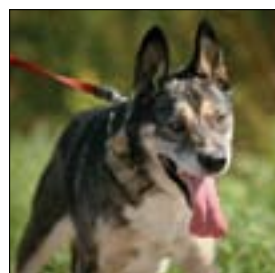
Dla zobrazowania zagrożenia śnieg waży średnio 2,45 kN/m<sup>3</sup>, czyli ok. 249,7 kg/m<sup>3</sup> (PN-80/B-02010) czyli na 1m<sup>2</sup> dachu przy założeniu warstwy grubości 30 cm będzie to około 85kg!!!!

10 m<sup>2</sup> dachu to 850kg, a 100m<sup>2</sup>dachu (10mx10m) to już 8500kg, czyli całkiem spora ciężarówka.

Właściciele nieruchomości i zarządcy mogą spodziewać się kontroli w firmach, halach i obiektach publicznych. Także właściciele dachów wzdłuż ciągów pieszo – jezdnych powinni zadbać o usunięcie śniegu, zanim jego nagromadzenie doprowadzi do sytuacji niebezpiecznej lub zagrożenia życia i zdrowia osób trzecich.

Kamil Korbik

### PRZYTUŁ PSA



**ELZA**  
3-4 letnia suczka, mix owczarka niemieckiego i husky. Energia i radość życia. Łagodne usposobienie. Wpatrzona w człowieka. Tel. wolontariusza: 509 785 761



**LABUŚ**  
Fantastyczny 5-letni duży pies. Towarzysz życia i zabaw. Przyjaciel. Kocha biegi i aport. Zgadza się z psami. Tel. wolontariusza: 509 785 761



**KACPEREK**  
Niewielki, młodziutki piesek. Miły i delikatny. Śliczny. Czekaj na ciepły dom, chętnie z jakimś przyjaznym pieskiem. Tel. wolontariusza: 603 936 888

### KACIK KULINARNY - WIELKANOC

Po 40 dniowym poście, Wielkanoc to czas jedzenia tłustości takich jak kiełbasy, boczki, szynki. Symbolem tych świąt są jajka pod każdą postacią, czyli początek nowego życia.



#### Jajka faszzerowane pieczarkami

SKŁADNIKI  
6 jaj ugotowanych na twardo  
1 jajko surowe  
20 dkg. pieczarek surowych  
10 dkg. pora (jasna część )  
4 łyżki do zupy bułki tartej  
sól pieprz do smaku.  
4 łyżki masła (do smażenia masła dodaj odrobinę oleju wówczas masło się nie przypali )

#### PRZYGOTOWANIE

Ugotowane jajka przekrój wzdłuż nożem tak aby nie uszkodzić skorupki, następnie wyjmij zawartość skorupki czyli ugotowane jajko, posiekaj drobno. Oczyszczone pieczarki posiekaj drobno, pora pokrój w pół księżycy wrzuć na 2 łyżki roztopionego masła i smaź do miękkości, w czasie smażenia nie dodawaj soli bo warzywa puszczą sok, lekko zrumienione warzywa zdejmij z patelni i wystudź, połącz z posiekanymi jajkami dodaj bułkę tartą, sól i pieprz do smaku oraz roztrzepane surowe jajko by masa się skleila. Nałóż nadzienie do skorupki i posyp z wierzchu bułką tartą. Smaż na pozostałym maśle na złocisty kolor, można jeść na ciepło i na zimno.

#### INDYCZKA W POMARAŃCZACH

Indyczka ok. 3,5 kg do 4,5 kg  
**Marynata**                      **Pomada**  
2 pomarańcze                      sok z 2 pomarańczy  
sól, cukier do smaku              4 łyżki miodu  
3 l. zimnej wody

Do zimnej wody zetrzyj skórkę z dwóch wcześniej umytych pomarańczy, dodaj trochę soli i cukru aby uzyskać wyrazisty smak, włóż do zalewy indyczkę w całości i trzymaj w zalewie 24 godz. Indyczka jest dosyć sucha natomiast po wyjęciu z zalewy nabiera soczystości .Po wyjęciu z marynaty można ją jeszcze z wierzchu troszeczkę posolić i popieprzyć. Wstawiamy do nagrzanego piekarnika do 180 st. C, podlewamy wodą i pieczemy ok 1 godz. Następnie zmniejszamy temperaturę do 150 st. C i pieczemy jeszcze przez 2 godziny, proszę pamiętać aby w brytfannie w której pieczemy zawsze była na dnie woda która paruje i dzięki temu indyczka się nie wysuszy i nie spali.30 minut przed końcem smarujemy indyczkę pomadą którą robimy z wyciśniętego soku z 2 pomarańczy i 4 łyżek miodu wymieszanymi na jednolity płyn. Co 10 minut wysuwamy indyczkę z piekarnika, smarujemy, potem znów pieczemy, następnie po 10 min. powtarzamy czynność, na indyczce powstanie w ten sposób złocista glazura która nada smak i wygląd dania.

#### ŻYCZE PAŃSTWU WESOŁYCH ŚWIĄT

Małgorzata Roszkiewicz

### PORADY OGRODNICZE



## Czarne złoto ogrodników

Kompost jest najcenniejszym nawozem organicznym stosowanym w ogrodnictwie. Jest nazywany „Czarnym złotem ogrodników”, co w pełni oddaje jego wartość. Regularnie pielęgnowane tereny zielone dostarczają masę produktów organicznych, takich jak skoszona trawa, opadłe liście itp. Co więcej, według badań prawie połowę domowych odpadów kuchennych stanowią także produkty organiczne. Nie warto ich wywozić na wysypisko śmieci lub palić, gdyż po przekompostowaniu będą stanowić doskonały nawóz organiczny do zastosowania na trawnikach czy w kwietnikach.

#### Zakładanie kompostownika

Dobór zacienionego i osłoniętego miejsca, zapobieganie nadmiernemu wysychaniu latem oraz ochładzaniu jesienią. Dobrym rozwiązaniem jest sąsiedztwo drzew lub dużych krzewów. Nie wolno nam usytuować kompostownika w zagłębieniu, gdyż jest to miejsce podatne na zalewanie i tworzenie środowiska beztlenowego. Zabronione jest także wykładanie dna kompostownika folią, płytami betonowymi lub inną izolacją. Podłoże musi być przepuszczalne dla wody, ale także dla organizmów żyjących w glebie, odpowiedzialnych za proces powstawania kompostu. Nie możemy też zapomnieć o swobodnym dojeździe do kompostownika oraz bliskości źródła wody, które umożliwi nam zapewnienie odpowiedniej wilgotności kompostownika.

#### Czym „karmić” kompost?

Praktyka pokazuje, że swobodnie możemy kompostować wyrwane z ogrodu chwasty bez ryzyka, że pędy czy korzenie przetrwają. Czasami musimy jesteśmy zlikwidować część trawnika, pamiętajmy wtedy o wrzuceniu resztek trawy do kompostownika, a na pewno uzyskamy cenną ziemię darniową. Bardzo dobrym materiałem są liście, które masowo występują prawie w każdym ogrodzie, a ich tempo rozkładu jest bardzo wy-



sokie. Dobrą metodą jest stworzenie oddzielnego kompostownika, tylko na liście, co pozwoli nam uzyskać cenną „ziemię liściową”. Należy przy tym uważać na liście z rodziny bukowatych oraz dębowych, gdyż mają one w sobie szkodliwe związki – garbniki. Te związki są odpowiedzialne nie tylko za spowolnienie procesu mineralizacji kompostu, ale mogą też zaszkodzić, zamiast pomóc. Podobnie, nie poleca się igliwia, a to ze względu na długi czas kompostowania oraz uzyskany z niego, niepożądany w kompoście kwasowy odczyn. Kolejnym odpadem organicznym, chyba najbardziej wartościowym i popularnym, jest skoszona trawa. Jej tempo rozkładu jest optymalne, a skumulowane w młodych odrostach związki azotu są bardzo cenne. Na zakończenie, pamiętajmy także, o odpadach kuchennych, które świetnie podlegają procesowi kompostowania. Jest to nieoceniona pomoc w redukcji śmieci produkowanych przez domowników. Musimy jednak wystrzegać się skórek owoców cytrusowych, które mogą zaszkodzić składowi chemicznemu naszego kompostu.

Gotowy kompost możemy rozsypanie niedużą warstwą wprost pod roślinę, lekko mieszając go (ją) z glebą istniejącą. Inną metodą jest przekopanie gleby z kompostem w miejscu docelowych upraw, bądź zastosowanie kompostu bezpośrednio przy sadzeniu.

Inżynier architektury krajobrazu  
Jan Pedryc

### DYŻURY ŚWIĄTECZNE

#### POMOC LEKARSKA

Pogotowie Ratunkowe  
tel.: 22 535 91 93, tel. alarmowy 999, 112

Nocna Pomoc Lekarska  
Centrum Zdrowia, ul. Pomorska 1 w Piasecznie  
Pomoc świadczona jest dla wszystkich mieszkańców Święta całodobowo  
Tel. 22 536 97 76

Szpital w Piasecznie  
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
Szpital św. Anny w Piasecznie  
ul. Mickiewicza 39, 05-500 Piaseczno  
Pomoc świadczona jest dla wszystkich mieszkańców Święta całodobowo  
Informacja i Rejestracja Szpitala (całodobowo), tel. 22 73 54 100

#### APTEKI

„Apteka”  
ul.Młynarska 21, tel.22 750-67-66

#### BEZPIECZEŃSTWO

Policja - Komenda Powiatowa w Piasecznie  
ul. Kościelna 3, 05-500 Piaseczno,  
tel.: 22 756 70 16, 22 756 70 17, 22 756 75 01, , tel. alarmowy: 997

Posterunek Policji w Zalesiu Górnym  
ul. Koralowych Dębów 25,  
05-540 Zalesie Górne,  
tel.: 22 604 52 81; fax: 22 604 54 15

Straż Miejska  
ul. Kościuski 5, 05-500 Piaseczno,  
tel.: 22 701 76 95, tel. alarmowy 986

Państwowa Straż Pożarna  
ul. Staszica 19, 05-500 Piaseczno,  
tel.: 22 756 72 43, 22 757 05 98, tel. alarmowy: 998

#### POGOTOWIA TECHNICZNE

Pogotowie gazowe  
tel. 992  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne  
tel.603 309 399- czynny całą dobę

**DietaEco**  
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!  
POMÓŻ SOBIE, MY POMOŻEMY TOBIE!

tel. 885 88 88 11  
biuro@dietaeco.pl  
www.dietaeco.pl

DietaEco

Profesjonalne Biuro  
Rachunkowo - Księgowe  
Honoraty Gotchold  
Świadczy usługi w zakresie  
rozliczeń rocznych PIT oraz pełną  
obsługę firm.

Piaseczno ul. Sierakowskiego 13  
tel. (22) 750 19 92, 509 423 271

Kupując u nas reklamę  
wspierasz  
fundację Ewy Lubianiec  
Pomóż Dorosnąć.

**KLINKIER DEVELOPER BUD** Biuro sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna  
**Tel. 609 303 154, (22) 702 72 09**

**ROYAL APARTMENTS**  
Piaseczno, ul. Fabryczna

**Mieszkania:**  
- 1 pok. 34 m<sup>2</sup>.  
- 2 pok od 40m<sup>2</sup> do 70m<sup>2</sup>  
- 3 pok od 52m<sup>2</sup> do 80m<sup>2</sup>  
- 4 pok. i więcej od 69 m<sup>2</sup> - 296m<sup>2</sup>

w ofercie również  
mieszkania wykończone  
„pod klucz”  
doradztwo kredytowe

**cena już od**  
**4320 zł / m<sup>2</sup>**  
\*cena dotyczy tylko wybranych lokali

**www.klinkierdeveloper.pl**

# Na dwóch kołach

Wielkimi krokami zmierza do nas rozpoczęcie sezonu rowerowego. W ostatnich latach rowery stały się nie tylko środkiem transportu, ale też formą aktywnej rekreacji

Wokolicach działa kilka prężnych grup cyklistów. Pomimo, że posługują się tym samym narzędziem w postaci roweru, to przeznaczenie tych pojazdów jest bardzo zróżnicowane.

Tak, są rowerzyści, którzy na swoich rowerach skaczą – z niecierpliwością oczekują otwarcia skaparku oraz końca zimy. Są grupy ścigające się na rowerach wyścigowych, narażone na najbardziej stresującą formę rekreacji polegającą na omijaniu dziur w jezdni, pieszych i pojazdów.

Są grupy indywidualistów jeżdżący w kantach i pantoflach na spacer do lasu, są rzesze zwykłych miłośników rowerów, zwiedzający okolice. Są także hardkorowcy czyli tacy, którzy na swoich maszynach potrafią przewozić gołębie, skrzynki na warzywa, dwa metry zboża dla kur lub dwie euro-palety. Szczególnie niebezpieczne spotkania z hardkorowcami są w momentach gdy wyprzedzają inne pojazdy.

Niekiedy ich rower razem z ładunkiem ze względu na szerokość powinien być zaliczany do małych aut. Uważaj kiedy spacerujesz, bo może na ciebie „wskoczyć” rower, który przelatował akurat nad ławką. Uważać należy także na sportowców, wiodących zdrowy tryb życia, uprawiających rekreację rowerową, którzy zapominają iż



rzucanie niedopałków obowiązuje także rowerzystów. Sytuacje wymienione wyżej, są jednak rzadziej spotykane. Coraz częściej użytkownicy dróg, ścieżek i poboczy parków są osoby zaopatrzone w kaski, kamizelki, odbłaski i lampki, po prostu zaczynamy zauważać że możemy wpływać na własne bezpieczeństwo, jeśli jeszcze na rowery przestaną wsiaść miłośnicy alkoholi wszelakich, a kierowcy zaczną sygnalizować manewry i przestaną spychać rowerzystów z jezdni, to będzie wręcz idealnie. W każdym z numerów chcemy pokazać taką grupę, a przede wszystkim zachęcić do przyłączania się do organizowanych przez nich akcji.

Pomimo iż mamy już wiosnę, zima się jeszcze nie zakończyła. Warto przygotować swój rower przed sezonem. Podstawowe prace można wykonać samemu np. sprawdzenie ciśnienia w oponach, sprawdzenie mocowań kierownicy, siodełka, kół. Prace w postaci regulacji hamulców, przerezek czy smarowania mechanizmów warto zlecić fachowcowi. Wpłyń to na bezpieczeństwo i czas użytkowania jednośladu.

Najważniejszą sprawą jest jednak bezpieczeństwo. Dlatego należy zaopatrzyć się w kaski, ochraniacze, kamizelki odbłaskowe i oświetlenie. Dzięki temu zwiększamy bezpieczeństwo swoje oraz innych uczestników ruchu.

KK

## OGŁOSZENIA DROBNE

### USŁUGI

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ  
TEL:501-120-289

Meble kuchenne szafy przeróbki inne.7507050, 501060849. Kompleksowa obsługa inwestycji budowlanych, budowa obiektów w stanie surowym (domy mieszkalne, biura), budowa obiektów w stanie wykończonym, remonty, wykończenia wnętrz, prace instalacyjne (elektryka, hydraulika, CO), sprzedaż materiałów budowlanych. ART-HER Tel.603 662 244, 500 440 360

DJ – prezenter – Paweł Górski. Weseła, bankiety, studniówki, imprezy firmowe, tel. 660508877, 509619238

Pracownia GAGA w Zalesiu Dolnym zaprasza na: Zajęcia z ceramiki, wybieżki grupowe (przedszkola, szkoły), lipcowe półkolonie letnie. Tel.694 840 050

Chatka Spełnionych Marzeń ORGANIZACJA URODZIN DLA DZIECI, KOMUNII, CHRZCIN I INNE. Mamy pasję i doświadczenie. tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

ROWERY – naprawy, sprzedaż, części, Piaseczno, ul. Dworcowa 18 lokal 2, 504 011 340, 22-737 06 01.

Projektowanie i kompleksowe urządzenie terenów zieleni (ogrody, zieleń miejska, nawadnianie, brukarstwo, mała architektura). Konkurencyjne ceny tel.660 539 403

TOM GUM Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika, Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

Złota rączka – 7 dni w tyg. solidnie 784 802 467

Instalacja anten TV SAT, DVB-T 508 329 491

Malowanie, remonty, gipsy 602192054

Elektryk, Awarie, Instalacje, tel. 784 802 467

Budowy kompleksowo, remonty, wykończenia www.budszym.pl 602 192 054

Ślusarstwo ogrodzenia konstrukcje 534 147 204

### SPRZEDAM

SPRZEDAM ROWER GRAND JUNIOR MARKI KROSS. ROWER W DOBRYM STANIE, RAMA UNIWERSALNA OSPRZĘT SHIMANO, KOŁA 24 "RAMA14" tel. 531 756 866

Sosna opałowa 602 770 361

### NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie - dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

Chojnow, ul Partyzantów, budowlana, 1925 m2, media, 155,0 zł / m2, tel. 501 51 66 52.

Henryków, gmina Chynów, budowlana, 4000 m2, 45,0 zł / m2, tel. 501 51 66 52.

Sprzedam grunt rolny Prażmów 602 770 361  
Działki budowlane Prażmów 602 770 361

### NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds i.Nauka angielskiego,francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli.Tel.507 618 654,510 132 785.

# Najświeższa relacja z wybiegów



Za nami pierwsza połowa marca, a wiosny nie widać, nie słyhać i nie czuć.

Pewnie każdej z nas marzą się już zwiewne sukienki, baleriny i cienkie płaszczki. Na wiosnę musimy jeszcze trochę poczekać, ale już teraz możemy zacząć kompletować naszą garderobę. Jeśli nie wiesz co jest modne w tym sezonie, co warto kupić, a co wyrzucić ten tekst jest z pewnością dla Was!

### Korzystajmy z trendów, ale z głową!

Zanim zaczniemy zagłębiać się w tajniki najnowszych modowych tendencji, pamiętajcie, że najważniejszy jest krój, kolor i materiał. Nawet najmniejsza sukienka tego sezonu nie doda wam uroku jeśli będzie zakrywała atuty i odkrywała niedoskonałości waszej sylwetki. Dlatego za nim wpadnięcie w wir zakupowych przyjemności pamiętajcie, żeby ubrania, które zamierzacie w waszych szafach były z dobrych materiałów, miały odpowiednie kolor do waszej karnacji oraz dobry krój.

### Jak powstają trendy w modzie?

Trendy wyznaczają największe domy mody na świecie takie jak: Chanel, Dior, Dolce&Gabbana, Balmain i Versace. Oficjalny pokaz nowych tendencji odbywa się dwa razy w roku podczas Fashion Week. W ciągu tych kilku tygodni oczy całego, modowego świata skierowane są na trzy miasta - Nowy Jork, Mediolan i Paryż. Warto wiedzieć, że trendy na sezon jesień-zima pokazują się w marcu, natomiast tendencje wiosenne-letnie we wrześniu. W Polsce Fashion Week odbywa się w Łodzi w połowie kwietnia (www.fashionweek.pl). W trakcie tego tygodnia, swoje stroje pokazują najbardziej znani, polscy projektanci tacy jak Natalia Jaroszevska, Łukasz Jemioł oraz nowe, młode talenty, które mają szansę rozpocząć swoją karierę.

### Co jest modne na wiosnę 2013?

Moda w tym sezonie niezwykle sprzyja kobiecym kształtom. Spódnice mini lub maxi powinny zagościć w szafach każdej z was. Nie

zapominajcie także o baskince, która pięknie uwydatnia biodra. Wraz z pierwszymi ciepłymi dniami zrezygnujcie z ciemnych kolorów zesłanego sezonu takich jak bordo, ciemna zieleń czy czerń. Najmłodszymi barwami tej wiosny będą szafir, pastelowa mięta i pudrowy róż. Ma być lekko, dziewczęco i świeżo. Zmianą od zeszłego lata jest łączenie pastelowych kolorów z czernią. Od dzisiaj nie bójcie się jeansowych sukienek, spódnic i płaszczki. Jeans, dzięki Pradzie i Chanel, po raz pierwszy wchodzi na salony.

Następnym wiodącym trendem tego sezonu są geometryczne wzory. Na szczególną uwagę zasługują ubrania w czarno-białe pasy lansowane przez Balmain, a dostępne na popularnym rynku dzięki sklepowi Mango. Nie zapominajcie o akcesoriach. To właśnie one za małą cenę mogą nadać nowy, modny charakter starym ubraniom. Zainwestujcie w kolorowe, etnicznie (z dodatkami błysku i plastiku) kolczyki, duże i łańcuchowe naszyjniki oraz torby inspirowane grafiką lat 60.

Życzę Wam miłych i modnych zakupów!  
Alicja Twardecka

## STYLISTKA

# Oczarujmy Wielkanoc spojrzeniem!

Zdarza się, że wstawiamy rano i w lustrze widzimy oczy z resztkami wczorajszego makijażu, niczym pomazane przez dwulatka pisanki, a przy skroniach czają się (o zgrozo!) kurze łapki. Zaczernione, podkrążone i opuchnięte oczy to nie zawsze wynik niewyspania. Często budzimy się w takim stanie z powodu niewystarczającej, a czasami wręcz z braku wieczornej pielęgnacji okolic oczu.

Pierwszy i niezwykle ważny element w pielęgnacji oczu to demakijaż. Używamy delikatnych żeli micelarnych, jeśli nie podrażniają naszych oczu nie musimy zaopatrywać się w kosmetyki przeznaczone specjalnie do tych okolic. Natomiast wybierając żel należy zwrócić uwagę czy producent umieścił informację na temat substancji zapachowych i ewentualnych alergenów w nim zawartych. Jeśli mamy tusz na rzęsach, nasączone waciki żelem micelarnym i przykładamy do powiek, przekładamy waciki na drugą stronę i powtarzamy czynność, nie trzymamy oczu, aby nie wyrwać sobie rzęs. Następnie nakładamy kilka kropeł żelu na dłoń, mieszamy z wodą i myjemy dokładnie całą twarz, także oczy, pamiętając aby nie pocierać ich zbyt mocno. Przemycamy oczy i resztę twarzy tonikiem, co zamyka cały proces usuwając resztki makijażu i wyrównuje (PH) skóry przygotowując ją na przyjęcie odżywczych kremów.

No właśnie, czy oszczędzać na kremie pod oczy? Oszczędność niech raczej polega na tym, że niekoniecznie musi być to krem z górnej półki, natomiast zadajmy o to by mieć krem przeznaczony specjalnie do okolic oczu. Takie kremy mają lżejszą konsystencję niż te do twarzy i nie podrażniają, a coraz częściej zawierają substancje pielęgnujące także rzęsy. Krem aplikujemy delikatnymi okrężnymi ruchami, najlepiej posługiwać się serdecznym palcem od zewnętrznego do wewnętrznego kąca oka. Nie zapominamy o powiekach i skroniach! Kurze łapki nie śpią! Rano podczas picia kawy, jeszcze przed poranną toaletą warto wyjąć z lodówki przygotowane poprzedniego wieczoru dwa lekko wilgotne waciki i nałożyć je na powieki na 10 minut.

Przed wielkanocnym śniadaniem koniecznie znajdziemy 15 minut dla naszych oczu. Po przebudzeniu włożymy do małej miseczki dwie kostki lodu. Nałożymy pod oczy grubszą niż zwykle warstwę kremu. Przyłożymy do kostek lodu palce aby maksymalnie je ochłodzić. Następnie masujemy skórę wokół oczu kreśląc ósemki od jednego do drugiego oka przez nasadę nosa. Kilkakrotnie schładzamy palce. Uwierzyć mi, że ten zabieg działa cuda! Do podstawowego makijażu dodajemy jasny cień z wewnętrznego kąca pod dolnymi rzęsami i nieco więcej kolorowego na górnej powiece. Zamiast zielonego czy niebieskiego może być koronkowy lub brzoskwiński. Będzie świeżo, wiosennie i ładnie.

W ferworze świątecznych przygotowań nie zapominajmy przede wszystkim o sobie. Życzę ciepłej i pięknej Wielkanocy!

Dorota Primke

# Odwołane spotkania piłkarskie

Regoroczna zima zaskoczyła piłkarzy. Kilkunastopiętno mrozy nocą oraz gruba warstwa śniegu na murawie spowodowały, iż Mazowiecki Związek Piłki Nożnej poinformował, że z powodu trudnych warunków atmosferycznych, warunków na murawach oraz bezpieczeństwa sportowców przełożone zostały mecze które miały odbyć się w terminie 23-24.03.2013 roku.

### Nowe terminy spotkań:

IV liga gr. I i II (z II terminu) – 22.05.2013 roku (środa) godz. 17.30  
Warszawska Liga Okręgowa gr. I i II – 8.05.2013 roku (środa) godz. 17.30  
Klasa „A” seniorów gr. I, II, III i IV – 24.04.2013 roku (środa) godz. 17.00  
Klasa „B” seniorów gr. IV – 24.04.2013 roku (środa) godz. 17.00

I Mazowiecka Liga Juniorów Starszych U-19 – 15.05.2013 roku (środa) godz. 17.30  
I i II Mazowiecka Liga Juniorów Młodszych U-17 – 24.04.2013 roku (środa) godz. 17.00  
Mazowiecka Liga Juniorów Młodszych U-16 gr. I i II – 15.05.2013 roku (środa) godz. 17.30  
Liga Trampkarzy U-15 gr. II, III i IV – 15.05.2013 roku (środa) godz. 17.30  
Liga Trampkarzy U-14 gr. IV – 15.05.2013 roku (środa) godz. 17.30

KK



# Charytatywny Halowy Turniej Piłkarski

## PIASECZNO

W niedzielę 24 marca, odbyła się impreza, której pomysłodawcami i organizatorami są starsi wolontariusze Fundacji Pomóż Dorosnąć.

Karol Kołodziejczak zainicjował pomysł charytatywnego turnieju piłkarskiego, zjednął sobie życzliwość i akceptację pomysłu ze strony GOSiR-u i Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno. Zainteresował turniejem amatorskie drużyny piłkarskie (wiek zawodników powyżej 16 lat). I tak w hali GOSiRu, ul. Sikorskiego 20 w Piasecznie, stało się 28 drużyn, które rozpoczęły sportową walkę o Puchar Fundacji „Pomóż Dorosnąć”. Przegląd Piaseczyński objął patronat medialny nad imprezą.

W finałowym spotkaniu spotkały się drużyny FC NATOLIN z EXCLUSIVE TEAM, zwyciężył, FC NATOLIN 1:0.



### Finałowa czwórka:

1. FC Natolin
2. Exclusive Team
3. Bomag Jazgarzew
4. FC Brothers Palomino

Obszerną relację znajdują Państwo na naszej stronie internetowej  
www.przeглядpiaseczynski.pl

Kamil Korbik



# Modne, używane – historia z drugiej ręki

Sklepy z używaną, zagraniczną odzieżą są wszędzie. Wpisują się w pejzaż handlowy Polski.

Można je znaleźć w dużych miastach, miasteczkach i wsiach. Wyrastają jak grzyby po deszczu i nic nie wskazuje, aby miało się to zmienić. Pojawiły się w Polsce na początku lat 90-tych.

Początkowo stanowiły one nowość na polskim rynku. Kojarzone były z ubóstwem, rzadko kto miał wówczas odwagę przyznać się do robienia zakupów w second handzie. Niski status rzeczy używanych z biegiem lat uległ jednak zmianie. Dzisiaj, second handy w ogóle nie przypominają tych z wczesnych lat dziewięćdziesiątych. Nierzadko są

komfortowo wyposażone, a ciuchy nie walają się beładnie na półkach, tylko uprasowane wiszą na wieszakach. Do lamusa odchodzą również stwierdzenie, że są to sklepy dla ludzi biednych. Lumpeksy odwiedzają lekarze, kierownicy, właściciele firm, styliści znanych gwiazd. Ubrania z drugiego obiegu wykorzystywane są przez czasopisma do sesji zdjęciowych, a zakupy w szmatek-sach nie są już traktowane jako czynność wstydliva – wręcz przeciwnie, coraz częściej to powód do dumy, świadectwo zaradności oraz umiejętności kreowania własnego, oryginalnego stylu. Wiele Polek nie wyobraża sobie bez nich życia.

### Marka w lumpeksie

Uwielbiam sklepy z tanią odzieżą, od wielu lat się w nich ubieram

oszczędzając majątek! Fakt, że sklep sklepowi nierówny, ale można wyłowić świetne okazje. Kiedyś gustowałam w ciuchach H&M, ale teraz z powodzeniem można znaleźć, cudne, prawie nieużywane rzeczy z Zary, Benetona, Mexxa, Hilfigera, Miss sixty, Esprit czy Banana republic. Raz nawet trafiły mi się extra wełniane spodnie D&G, nawet nie from Taiwan - pisze forumowiczka na forum kobiet dotyczącym ciuchlandów.

Faktycznie, sklepy z używaną odzieżą to istna skarbnica oryginalnych ciuchów, butów i dodatków. Pojawiają się na głównych ulicach miast obok galerii handlowych i butików. W lumpeksach można znaleźć markowe ciuchy, nawet z metkami. Są wśród nich ubrania takich producentów jak H&M,

Nike, Mark&Spencer. Zdarzają się także takie perełki, jak Chanel czy Max Mara. Oprócz markowych mek, towar w sklepach z używaną odzieżą wyróżnia się oryginalnością w dosłownym tego słowa znaczeniu. Niepowtarzalne fasony i wzornictwo, nietuzinkowa kolorystyka i dobrej jakości materiały, to powody, dla których warto kupować w lumpeksach.

### Lumpeksiarze

Zakupy w lumpeksach to nie tylko okazja do upolowania oryginalnych ciuchów, to również jedność z form spędzania wolnego czasu. To zjawisko społeczne mające już swoją terminologię np. lumpeksiarz. Lumpeksiarzy to najwinniejsze klientki lumpeksów. Kobiety, które popadły w nałóg kupowania

używanych ciuchów. Wiedzą, kiedy są dostawy nowego towaru, nie zawodzą, stoją w kolejce od rana, by jako pierwsze wpaść do sklepu i wyjść z naczepem ciuchów. Potrąfią odwiedzić kilka sklepów w tygodniu. Wydają mnóstwo pieniędzy na używane ubrania. Działają w grupie, kupując, co im wpadnie w oko, a następnie wymieniają się zdobyczą. Bardzo sprawnie opróżniają sklep z najlepszego towaru.

Sklepy z używaną odzieżą przyciągają jak magnes. Mają swoje niepodważalne zalety, dlatego będą się cieszyć popularnością, jako alternatywa dla „sieciówek”, oferujących ubrania na jedno kopyto. Trzeba jednak uważać, aby nie wpaść w nałóg szperania i kupowania.)

Agnieszka Piechowska

## Kobiety z klasą

PIASECZNO

15 marca o godz. 18.30 w Przystanku Kultura w Piasecznie odbyło się inauguracyjne spotkanie piaseczyńskiego Klubu Klasy Kobiet. Koordynatorem projektu jest Magdalena Knitter.



Klub Klasy Kobiet w Piasecznie to pomysł skierowany do kobiet 40+. Zadaniem Klubu jest integracja kobiet będących na podobnym etapie życia. Na cotygodniowych spotkaniach Panie będą mogły wymieniać się swoimi doświadczeniami, pracować nad rozwojem osobistym. Klub ma charakter otwarty zrzesza kobiety otwarte na kontakty z rówieśniczkami, zdobywanie nowych umiejętności, poszerzanie wiedzy. Na spotkaniach promowane będą zdrowy tryb życia, profilaktyka zdro-

wotna, sztuka relaksacji, aktywne uczestnictwo w kulturze, turystyka i zajęcia sportowe. To inicjatywa dla kobiet znających swoją wartość, cieszących się wolnością, jaką daje im wiek. Każda z Pań znajdzie coś dla siebie. Nie ma nic cen-

niejszego jak dzielenie się z innymi swoim doświadczeniem - kto nie wierzy musi spróbować.

Spotkania Klubu Klasy Kobiet odbywają się w każdą nieświętą środę o godz. 18.00. Zapraszamy! ZP

## Święta z ludzką twarzą

Na Święta wszystko jakoś tak łagodnieje... Politycy obrzucają się błotem jakby trochę mniej, aura okazuje więcej zieleni i słońca, nawet zwierzę odezwi się czasem jak człowiek, czy jakoś tak... Nic więc dziwnego, że i na srebrnym ekranie wszystko takie jakby bardziej ludzkie... Nawet zombie.



„Wiecznie żywy” (temat tłumaczenia oryginalnego tytułu „Warm Bodies” zostawię sobie na inny raz) to film o Zombie imieniem R. Zapewne było tego trochę więcej, ale R już nie pamięta. Tak tak, zombie ma pamięć. I jednoliterowe, ale jednak, imię. Podczas gdy włóczy się bezcelowo po lotnisku opanowanym przez nieumarłych, opowiada widzom o urokach „życia po życiu”. Po zjedzeniu mózgu przypadkowego człowieka zakochuje się w narzeczonej swej ofiary, przeprowadza ją przez lotnisko pełne zombiaków i coś w nim pęka. A w zasadzie zaczyna bić...

Dla miłośników czarnego humoru i filmów o zombie pozycja obowiązkowa, bo początkowy humor to dopiero wstęp nadchodzącego dramatu. Dramatu obyczajowego. Widzicie już te opisy? „Reżyser doskonale pokazał przemianę wewnętrzną bohatera - od zimnego, pozbawionego ludzkich

uczuć zombie, po kochającego i czułego partnera pięknej kobiety, który poświęca dla niej swoje drugie życie.” I jeszcze ona, córka przywódcy ludzkiej enklawy, musi przekonać tatusa, że nie wszystkie zombie są złe. A także odwzajemnić się R i przeprowadzić go, dla odmiany, przez miasto pełne ludzi. Gdyby zamiast zombie postawić np. Latynosa, byłby to reportaż z pograżonych w ciągłej wojnie domowej faweli w Rio de Janeiro, na których tle rozgrywa się współczesna wersja Romeo i Julii. Ale to przecież film o zombie.

Kiedy „mniej złe” zombie, przemienione mocą R. zaczynają pomagać ludziom w walce z tymi definitywnie złymi zombie (szkieletorami), brakuje tylko wstawki z prezydentem Obamą i stwierdzenia w stylu „nie strzelajcie do nas, możemy ze sobą pokojowo współistnieć”, ale to w końcu film amerykański. Warto w te święta poznać zombie z zupełnie innej strony, przyjemnie się odmódlążyć, przeżyć ciekawą przygodę i naprawdę zdrowo się przy tym wszystkim uśmieć.

KD

## Kryminał na miarę naszych czasów

Jeden z recenzentów napisał, że „Podpalacz” Wojciecha Chmielarza to „wyzwanie rzucone skandynawskiej hegemonii” w dziedzinie pisania kryminałów. Ja poszedłbym nawet dalej - nordyckie kryminały są dla mnie ciężkie jak kamienie na szwedzkich fiordach, zaś debiutancki kryminał Chmielarza jest przy nich leciutki niczym piórko. No, może cała poduszka z pierza, którą dusisz swoją ofiarę.



„Podpalacz” jest lekki - książka wciąga i szarga nas nieustannie przez meandry śledztwa i brudy codziennego życia gliny. Czytałem tę książkę w środkach komunikacji miejskiej, w aucie na parkingu i podczas przygotowywania oraz spożywania kolacji. Czytałem, dopóki nie skończyłem, bo intryga szalenie wciąga - może także dlatego, że jest do bólu realistyczna. Fakt, że autor odwalił kawał dobrej roboty zgłębiając tajniki pracy operacyjnej policji czy opisując zawód profilerów to jedno. Sprawa, która prowadzi komisarz Jakub Mortka, podobnie jak i jego prywatne życie, wydają się być po prostu autentyczne, żywcem wyjęte z kroniki policyjnej albo z historii opowiedzianej przez znajomego. W książce nie występuje żadna supertechnologia laboratoryjna (bo taka, przynajmniej w Polsce, nie istnieje), sprawa nie dokonuje zbrodni dla ciężkich milionów złotych czy euro - jego pobudki są zdecydowanie bardziej prozaiczne, zaś prowadzący sprawę komisarz nie jest żadnym patetycznym herosem broniącym honoru dam. Ma swoje zasady, z których na pierwszy plan wybija się konieczność przetrwania od pierwszego do pierwszego i alimenty. Jak

u każdego normalnego człowieka, tyle, że robota trochę inna...

W książce znajdujemy ciekawe odzwierciedlenie cech naszego społeczeństwa - gwiazdeczek jednego utworu, studentów zamkniętych w szarym systemie edukacji, uciekających w używki, strażaka z powołania czy szefów, którzy - jak zawsze - nic nie rozumieją... Ta trochę brudna, poszarzała rzeczywistość Warszawy, rozświetla się tylko od czasu do czasu, gdy tytułowy podpalacz znów uderzy i będzie doznawał ekstazy, obserwując płomienie buchające przez okna i drzwi...

„To jest nasze, przez nas wykonane, i to nie jest nasze ostatnie słowo” - ten ponadczasowy cytat z Misia, znów jakże polski, to doskonale odzwierciedlenie debiutu Wojciecha Chmielarza, zwłaszcza, że na „Podpalacz” historia komisarza Mortki się nie skończy... KD

### HOROSKOP ŚWIĄTECZNY

Masowy wysyp jajek w marketach przynosi ze sobą zapowiedź nowego życia, kurczaczek, ciepła i zieleni. A także ciast, jajecznicę i salmonelli. Jak donoszą zaprzyjaźnione źródła w gminie, w lany poniedziałek będziemy rzucać się śnieżkami, zaś marzannę, zamiast utopić, rozbijemy o grube tafle lodu.



Podczas Świąt nieodwracalnym zmianom ulegną nasze żołądki, a także - w uzasadnionych przypadkach - wątroby. Podczas wielkanocnego obżarstwa staraj się pić z teściową, a jeść z teściem, zminimalizujesz w ten sposób szkody wyrządzone we własnym organizmie.

Nietypowy układ planet niesie ze sobą niebezpieczne połączenie poniedziałku, Prima Aprilis i Śmigusu - Dyngusa! Pierwszy dzień tygodnia jest, jak wiadomo, najgorszym możliwym momentem na rozpoczęcie czegośkolwiek, a tym bardziej Świąt Wielkanocnych. Zarty czynione tego dnia będą żenujące, media próbując wkręcić nas w pomnik burmistrza na rynku narobią szkody i sobie i innym, zaś z polewania największą frajdę będzie miał operator armatki wodnej, rozpylając dziki tłum chcący burzyć niewybudowany jeszcze pomnik.

W zachowaniu resztek spokoju pomoże wirtualna wycieczka do Chin i przeczytanie sprawozdań z sesji rady gminy za ostatni rok. Ręce najlepiej zająć segregowaniem śmieci.

KD

## Łups! 15 lat minęło



PIASECZNO

6 kwietnia w Okęckiej Sali Widowiskowej przy ul. 1-go Sierpnia 36a o godzinie 17:30 odbędzie się jubileusz 15-lecia pracy artystycznej amatorskiego zespołu teatralnego Łups!, działającego przy Centrum Kultury w Piasecznie.

W programie: premiera spektaklu Czarownica z Piaseczna w wykonaniu Teatru ŁUPS!, zwiedzanie ekspozycji dotyczącej historii Teatru, powstawania powieści Marii Ziółkowskiej, historii Piaseczna, występy zaproszonych gości, posiedzenie „Sądu” z przesłuchaniem osób zaprzyjaźnionych z Teatrem na okoliczność ich konszachctów z Łupsem oraz poczęstunek.

### Krótką historią

Teatr ŁUPS! Działa przy piaseczyńskim Centrum Kultury od jesieni 1997 roku. Grupę, od początku jej powstania, prowadzi Ewa Kłujso - w kwietniu 2012 uhonorowana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczeniem „Zasłużona Dla Kultury Polskiej”. Zespół przez 15 lat działał (między innymi: pełnowymiarowy dramat, montaż poetycki, kostiumowy spektakl plenerowy, rękaw, pantonim, teatr lalek i cieni, widowisko plastyczne, monodram, happening). Grupa pracuje nad dramatami klasycznymi, literaturą współczesną, pozycją, przedstawieniami historycznymi, biograficznymi, inscenizacjami baśni polskich, a także tworzy własne scenariusze autorskie. Teatr zrealizował cykl spotkań edukacyjnych (pod wspólną na-



zwą „Edukacja poprzez teatr”) skierowany do uczniów szkół i przedszkoli z terenu województwa mazowieckiego.

### Nagrody, wyróżnienia

Od 2001 roku Łups! bierze udział w wojewódzkich i ogólnopolskich przeglądach teatrów. Ma na swoim koncie dziesiątki nagród i wyróżnień, w tym około 20 nagród głównych (między innymi na festiwalach pod patronatem Mazowieckiego Kuratorium Oświaty), nagrody publiczności oraz nagrody indywidualne (za kreacje autorskie, reżyserię, scenariusz, choreografię, scenografię oraz muzykę). Reżyserowi teatru - Ewie Kłujso - przyznano trzykrotnie nagrodę za pracę pedagogiczną. Teatr jest współorganizatorem dwudniowego Festiwalu Małych Form Teatralnych EFFKA o zasięgu wojewódzkim. W 1999 Teatr, wraz z grupą Nie Na Temat, zrealizował historyczny spektakl kostiumowy „Czarownica z Piaseczna” według prozy Marii Ziółkowskiej, wystawiony z okazji 570-lecia Piaseczna i grany później dla mieszkańców z terenu Miasta i Gminy Piaseczno. W związku z jubileuszem Teatru

planowane jest wznowienie spektaklu.

Teatr Łups! jest w trakcie akcji pozyskiwania funduszy na 15-lecie Teatru poprzez cykl działań. Pierwsze z nich to udział grupy teatralnej w Jarmarku Piaseczyńskim. Na specjalnie przygotowanym stoisku można było kupić ręcznie wykonaną biżuterię, babeczki z literkami układającymi się w nazwę grupy, szarlotkę, pyszne ciasto drożdżowe, ciasto z Marsa czy chleb ze smalcem i ogórkami kwaszonym, a wszystko wykonane przez samych aktorów, wspomaganymi przez mamy i fanów Łups!a. Można też było kupić ciekawą książkę, zabawkę, płytę, poduszkę lub kubek. Innymi pomysłami na pozyskiwanie funduszy są między innymi: granie biletowych, porannych spektakli na rzecz szkół z Gminy, wieczorów dla mieszkańców Piaseczna, happeningi uliczne, sprzedaż rękodzieła własnoręcznie wykonanego przez zespół oraz fanów teatru. Do tej pory piaseczyńska widownia mogła obejrzeć trzy z kilku spektakli z repertuaru teatru.

6 kwietnia godz. 17.30-21.30 Sala Widowiskowa Okęcka Warszawa, ul. 1-go Sierpnia 36a

### PIASECZYŃSKIE KALENDARIUM KULTURALNE

27.03 godz. 11.00 – Spotkanie Świąteczne Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wykłady: Mariusz Włodarczyk – „Procesy czarownic” Koncert Wielkanocny: Przedszkole „Kolorowa Kraina” Sala Domu Kultury ul. Kościuszki 49.

3.04 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wykłady: Jerzy Juhanowicz, Krzesztof Kaim Sala Domu Kultury ul. Kościuszki 49.

6.04 godz. 17.30 – 15 lecie teatru ŁUPS! godz. 18.00 – Premiera spektaklu Czarownica z Piaseczna w wykonaniu Teatru ŁUPS! Okęcka Sala Widowiskowa, ul. 1-go Sierpnia 36a, Warszawa Wstęp wolny

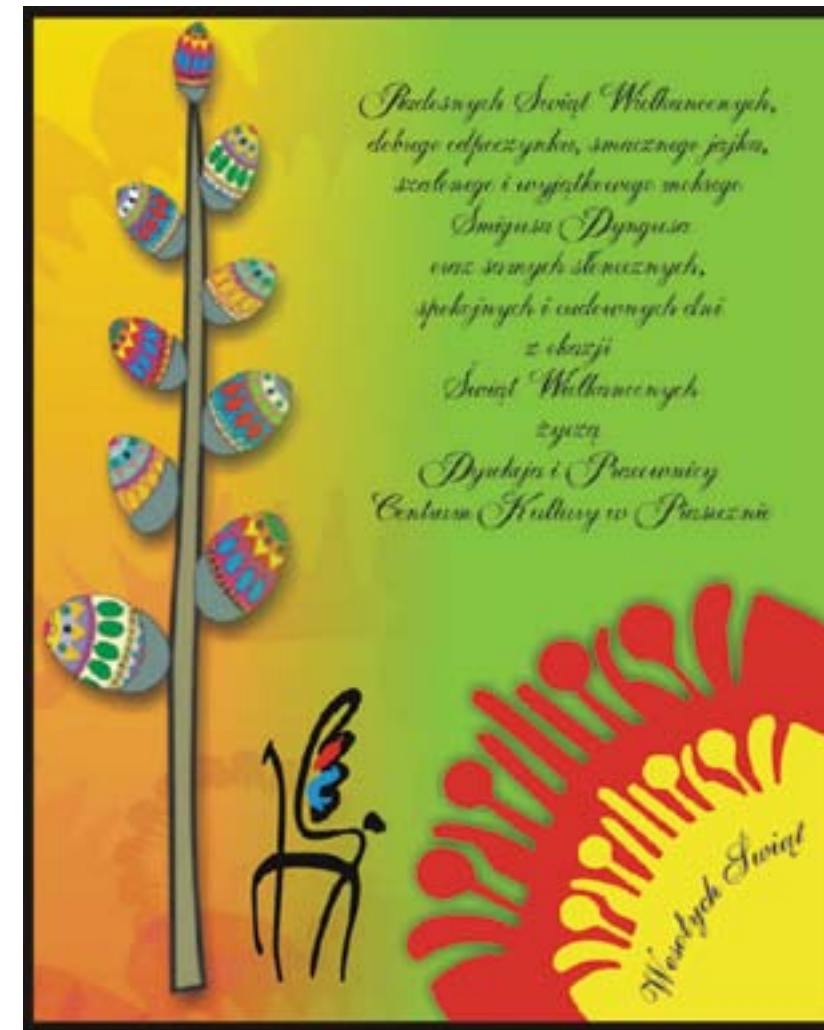
7.04 godz. 14.30 i 16.00 – Bajkowa Niedziela Teatr KUFFER „Zuzia w Krainie Czarów” Przedprzedaż biletów na najbliższe przedstawienia w kasach Centrum Kultury! Cena: 10 zł normalny (płacą dzieci) 5 zł ulgowy (płacą dorośli) Poduszki zamiast tradycyjnych foteli.

7.04 godz. 18.00 – Wernisaż wystawy Oli Buczkowskiej-Przeźdźki Galeria Przystanek, Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9

7.04 godz. 19.30 – Recital Magdy Umer Sala Domu Kultury ul. Kościuszki 49. Bilety wyprzedane.

9.04 godz. 20.00 – Klub podróżnika – Kosowo Prowadzi: Andrzej Paślawski Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny.

więcej informacji na: www.kulturalni.pl



## Przyspiesz swój biznes!

Najskuteczniejsza reklama w Przeglądzie Piaseczyńskim

731 163 644 reklama@przeглядpiaseczynski.pl

## Pisz do nas

o rzeczach ważnych i mniej istotnych.

Jeśli coś Cię cieszy lub denerwuje.

A może myślisz o nawiązaniu z nami stałej współpracy?

redakcja@przeглядpiaseczynski.pl 731 163 646



## DZIWIĘ SIĘ

## Wielkanocny koszyk

Już za chwilę zabłąsną czystością okna wszystkich domów, ich wnętrza zapachną krochmalami i pastą do podłóg. A wtedy ruszymy do hipermarketów. Zwabieni kolorowymi napisami PROMOCJA i kuszeni przez Panie w kuszonych fartuszkach, zaczniemy wrzucać do koszyków. Co? Tak naprawdę często – co popadnie.

STOP! Czy wiecie Państwo, że 80% produkowanej na świecie żywności zjada (a właściwie należałoby powiedzieć kupuje) 20% ludzi? Jesteśmy w tych 20%. A więc kupimy! Jak zwykle za dużo, nie czytając etykiet – bo nie ma na to czasu. Potem z trudem upchniemy to do lodówki, by po świętach połowę wyrzucić. Tak, wiem, część da się zamrozić, ale nie wszystko. A może by tak – z uwagi na kryzys, głód (nawet w Polsce, co 5-te dziecko jest niedożywione) i ekologię, tym razem zrobić zakupy inaczej? Przecież święta to tylko dwa dni. Z czego na obiad prosiła ciocia Hela a na śniadanie w niedzielę babcia. Może tak mniej, spokojniej i zdrowiej?

Czytajmy etykiety – nie tylko daty ważności. Są na nich informacje, czy żywność wyprodukowano uczciwie i z poszanowaniem zasad (np. „uczciwy handel” czy „delfin friendly”). Może w tym roku mniej jajek, za to od szczęśliwej kury. Takiej, co grzebie w ziemi i biega po podwórku? Zamiast od skatowanej z obciążonym dziobem klatkowej kupki nieszczęścia. To my decydujemy, co jemy – a tym samym, jaki jest świat wokół. Jeśli myślisz, że nic nie możesz zmienić – to zmień myślenie! Zaczniemy od świątecznych zakupów! No i pamiętajmy, że jesteśmy tym co jemy. A więc smacznego jajka!

Anna Kolanowska



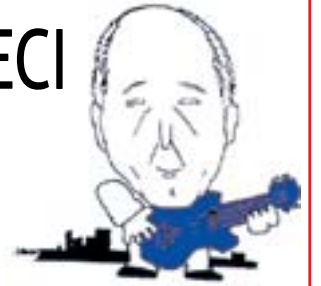
## JESTEM Z (TEGO) MIASTA – KUBA SIENKIEWICZ

## WEZMĄ OD NAS WSZYSTKIE ŚMIECI

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Gminy w dniu 3 kwietnia zapadnie decyzja - radni wybiorą system, zgodnie z którym naliczana będzie opłata za wywóz śmieci. Brane są pod uwagę dwa systemy. Pierwszy z nich to naliczanie od liczby osób zamieszkujących gospodarstwo, a drugi - naliczenie zgodne ze zużyciem wody. Żaden z tych systemów nie jest doskonały. Trzeba pamiętać, że gminny system odbioru śmieci od mieszkańców musi być samowystarczalny. Zgodnie z ustawą gmina nie może do niego dopłacać. Jeśli system nie sfinansuje się z opłat mieszkańców, radni podniosą opłaty za wywóz śmieci. Dlatego potrzebny jest system jak najbardziej szczelny, to znaczy uniemożliwiający wymigiwanie się od opłat. Przy obu rozwiązaniach każde gospodarstwo domowe składa deklarację. W systemie naliczania opłat od osoby deklarujemy liczbę zamieszkujących osób (nie koniecznie zameldowanych), a przy naliczaniu od wody deklarujemy zużycie wody za ostatni rok. Dotychczas radni byli skłonni naliczać opłaty od liczby osób i taką wstępną decyzję już podjęli. Ten sposób ma więcej wad niż system oparty na zużyciu wody. Po pierwsze jest to system nieweryfikowalny. Nie da się sprawdzić liczby osób naprawdę zamieszkujących. Daje to duże pole do unikania opłat. System od liczby osób opiera się na dobrej woli mieszkańców związanej z decyzją, czy deklarują wszystkie mieszkające w gospodarstwie osoby, a zatem, czy płacą więcej. Tymczasem deklarowane zużycie wody łatwo sprawdzić, ponieważ istnieją pełne i jawne dla gminy dane dostępne z PWiK. Po drugie system od osoby jest niesprawiedliwy społecznie. Rencista żyjący skromnie nie wytwarza tyle śmieci, co młody, aktywny, dobrze zarabiający człowiek, jak i proporcjonalnie zużywa mniej wody, bo aktywności jego gospodarstwa domowego są mniejsze. Oszczędza wodę jak i w ogóle wszystko. W gminie Piaseczno miesz-

ka 10-15 tys. osób niezameldowanych, których system opłat za wywóz śmieci od osoby nie wychwyci. Nawet jeśli jakaś osoba zostanie „przyłapana”, że tu mieszka i nie uwzględni jej deklaracja, to zawsze może wyjaśnić, że jest od niedawna lub na kilka dni. Jest to zgodne z prawem, ponieważ obowiązek złożenia deklaracji o kolejnej osobie w gospodarstwie daje 14 dni na zgłoszenie. Dodatkowo szef gospodarstwa może za chwilę złożyć nową deklarację o ilości osób i może to robić co 2 tygodnie. W naszej gminie zamieszkuje bardzo wielu pracowników sezonowych, którzy mogą nie podlegać zgłoszeniom, a wytwarzają śmieci. Ich obecność można poznać tylko po zużyciu wody. Jeśli radni nie zadbają o powstanie systemu szczelnego, to wywóz śmieci w gminie będą finansować ci, którzy zgłaszają uczciwie, a tym samym będą płacić za innych. Gmina ma obowiązek ustawowy odbierać od nas wszystkie śmieci. Być może zgodnie z nowelizacją ustawy, radni przyjmą system mieszany, na przykład bloki od wody a domy od liczby osób. Radni argumentują to tym, że mieszkańcy domów podlewają ogrody, a przecież podlewają z pod-licznika, żeby nie płacić więcej za ścieki. Pracownicy sezonowi ukrywają się przed systemem głównie w wolnostojących domach. System naliczania opłat za odbiór śmieci w oparciu o zużycie wody jest o tyle sprawiedliwy, że opłatę można regulować na zasadzie „Oszczędzam świadomie - zużywam mniej wody”. Niezależnie od tego, jakie rozwiązanie przyjmie Rada Gminy Piaseczno, już nie trzeba będzie wyrzucać śmieci do lasu, albo truć się, spalając je. I to jest optymistyczna wiadomość dla tych wszystkich, którzy tak lubią.

Kuba Sienkiewicz



## KONIEC Z KARLA

## Chomikoza

Złudzenia to straszna rzecz. Potrafią złamać serce i przeszyć duszę na wskroś. Nie wolno karmić bliźniego złudzeniami i obietnicami niemożliwymi do spełnienia. Do ciebie mówię, wiosno. Miałaś przyjść, rozbudziłaś nadzieje i schowałaś się gdzieś, zostawiając nas na pastwę zimy. A przy okazji zostawiłaś bałagan w mojej piwnicy.

Tytułem wstępu, od kilku miesięcy jestem na permanentnej diecie. To normalne, przecież jestem kobietą. Staram się podchodzić do tematu mądrze i łączę dietę z porcją ruchu. Ale sami powiedzcie – jak tu jeździć na rowerze czy pójść na basen, kiedy za oknem śnieg po kostki? Nie pójść na fitness, bo nie lubię takich fikołków. Siłownię omijam szerokim łukiem, bo nie lubię smrodu cudzego potu i wzroku zgrzanych panów na moim dekolcie. Utknęłam między młotem i kowadłem, między śniegiem i własnymi awersjami.

I oto nagle termometr pokazał 10 stopni Celsjusza, wyszło słońce, a śnieg zaczął topnieć w oczach. Uwiedziona wizją wiosny poczułam przypływ energii i zaplanowałam rewolucję w domu – wymyśliłam sobie, że przerobię piwnicę na siłownię. Zaraziłam pomysłem resztę domowników, pełni entuzjazmu ruszyliśmy do działania. Punkt pierwszy planu: wysprzątać pomieszczenie. I polegliśmy. Piwnica okazała się naszą prywatną wersją stajni Augiasza – pod sam sufit piętrzy się tam wszystko, od przetworów, przez doniczki i puste kartony, po szuflady pełne śrubek, gwoździków, nakrętek i tym podobnych. Część z tego udało się uprzątnąć, ale szybko okazało się, że zanim wyniesiemy graty z piwnicy, trzeba zrobić im miejsce w garażu lub szopie za domem. W związku z tym trzeba poczekać, aż odpuści zima, która akurat zarządziła powrót. Cóż, trudno, skoro trzeba czekać, to czekamy. W międzyczasie postanowiłam zrobić inwentaryzację i zawczasu posegregować zawartość piwnicy na to, co można wynieść do garażu, co trafi do szopy, a co wylądować na wysypisku śmieci. Próby zorganizowania tego całego bałaganu zakończyły się szybką diagnozą i odkryciem nowej choroby – chomikozy.

Głównym objawem chomikozy jest postawa „to się jeszcze przyda”. Żal nam wyrzucić cokolwiek, gromadzimy dosłownie wszystko, od pustych słoików po stare meble. Robimy to w nadziei – czy też obawie – że kiedyś będziemy jeszcze tego potrzebować. Część tych zapasów rzeczywiście wykorzystujemy, ale są też takie skarby, które zalegają w kącie od sierpnia '78 i wciąż czekają na swój wielki powrót. Być może to uwarunkowanie historyczne, burzliwe dzieje nauczyły nas gromadzenia „na czarną godzinę” i ćwierć wieku wolności rynkowej to za mało, aby wykorzenić tę tendencję. Wątpię, aby była to oszczędność, bo jednocześnie wykształciliśmy narodową cechę „zastaw się, a postaw się”. Połączenie tych dwóch elementów wydaje

owoce – w salonie IKEA, na strychu Pewex, na ścianie wisi plazma, a w piwnicy kurz zbiera „Aladyn”.

Kolejnym symptomem chomikozy, którego jestem żywym przykładem, jest sentymentalizm. W mojej piwnicy leży narzędzie krzesła reżyserskiego, prezent od przyjaciółki na osiemnaste urodziny. Przecież nie wolno wyrzucać takich pamiątek, prawda? W efekcie souvenir zaczynają wysypywać się z kątów, przeszłość zagracza przestrzeń, zabierając miejsce teraźniejszości.

Widzę tu nawet metaforę życia. Zbieramy doświadczenia tak, jak zbieramy nakrętki od słoików i listy od pierwszej młodzieńczej miłości. W obu przypadkach potrzeba odrobiny dystansu i mądrości, które pozwolą nam odzielić to, co przydatne, od śmieci i szczęśliwy jest ten, któremu się to uda.

Refleksje nad zagraconą piwnicą zrodziły we mnie wiosenne postanowienie – skończyć z chomikozą. Wyrzucić narzędzie krzesła, uznać bezużyteczność starszej ode mnie szafki kuchennej, ograniczyć ilość gromadzonych na wszelki wypadek pustych kartonów. Zachęcam Was do tego samego. Znajdźcie na wiosnę wolną chwilę na inwentaryzację, pozbądźcie się śmieci. Miejsce chomika jest w klatce, a nie w duszy.

Karla

DeSilva  
Piaseczno

Bogate menu weselne już od 160 PLN / os.

Obiady okolicznościowe  
już od 50 PLN / os.

Miła i profesjonalna obsługa

Specjalne ceny noclegów  
dla Gości weselnych

Szczegóły pod nr tel. 22 703 71 83

www.desilva.pl/piaseczno  
10% rabatu na hasło „Przełąd Piaseczyński”